NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, piątek 14 grudnia 1928 Nr. 335

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon [illegible] — Telefon redaktora naczelnego Nr 3689. [illegible] PKO w Krakowie 400.630. [illegible] należy nadsyłać wprost do Administracji. [illegible] przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów [illegible] nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor [illegible] przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Lugano

Kraków, 13 grudnia

(Th.) W Lugano jest zazwyczaj cieplej, jak w Genewie. Dlatego sobie p. Stresemann uprosił to miejsce na obecne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Myślał tedy p. Stresemann, że się trochę zagrzeje w Lugano. Tymczasem, jakby na złość, jest właśnie teraz w Lugano dżdżysto, chłodno, — chłodniej, aniżeli zazwyczaj w Genewie. A znacznie, bardzo znacznie chłodniej, aniżeli w blizkiem Locarno. Przynajmniej — jak było w Locarno wtedy, kiedy się tam p. Stresemann po raz pierwszy zjechał z p. Briandem...

W Lugano jest chłodno...

A źle jest, że tak właśnie jest, a nie inaczej. Uwertura do zebrania Rady Ligi Narodow w Lugano już była nie bardzo wesoła, nie tak skoczna, jak to nieraz grają pierwsi basiści obecnej polityki światowej na tanecznym parkiecie międzynarodowym. Zwykle pp. Chamberlain i Briand mówią z takiem namaszczeniem, że tej kojącej i balsamicznej oliwy leje się z ich ust całymi strumieniami. Wtedy się słyszy, że się „organizuje" pokój światowy. — ten frazes, którego także chętnie używa druga strona, p. Stresemann, przejdzie jeszcze jako ohydne szyderstwo do historji! —, że się tylko zacieśnia coraz bardziej, coraz ściślej przyjaźń między narodami, że się likwiduje wojnę i wszelkie jej ślady, że się demobilizuje ludzkość duchowo i t. d. Same dźwięczne słowa, które mają służyć jako piosenki do kołysanki, dla usypiania naiwnych ludzi. A trzeba wiedzieć, że owi pierwsi basiści dobrze znają psychologję ludzi przeciętnych i wiedzą, że istnieje na świecie dużo razy więcej naiwnych ludzi, jak się napozór zdaje. Już nie mówiąc o tych olbrzymich rzeszach, które świadomie zbrodnicza prasa wszystkich narodów i rządów umyślnie oszukuje i łudzi.

Tymczasem jednak nie słyszy się tych łagodnych piosenek. Przeciwnie — mówi p. Chamberlain tak brutalnie przeciw żądaniom Niemiec, jak już dawno nie mówił. Mówi p. Briand, zwykle łagodny i grający ze skończonem mistrzowstwem na klawiszach przebogatej w najdelikatniejsze odcienia i przelewające się pleonazmy języka francuskiego, wprost bez słownych zasłon, ale jasno i stanowczo: nie! Zazwyczaj jego „nie" jest conajmniej w połowie „tak" a z jego „tak" słyszy się dosyć wyraźnie: „nie". Tym razem jest on wyraźny.

Skąd ta zmiana? Skąd ta stanowczość?

Oto stąd ona płynie, że się cała sprawa przemieniła z dystyngowanej, nawpół sentymentalnej, a nawpół misternej dyplomacji w najbrutalniejszą grę suchych cyfr. Francuzi mają coś w ręku i chcą to sprzedać jaknajdrożej. A zarazem mają w tem interes, ażeby to sprzedać jaknajszybciej, bo wartość fantu maleje z dnia na dzień, skoro stanowi on posiadłość terminowo ograniczoną. Niemcy niewątpliwie byliby przed dwoma laty więcej zapłacili za ewakuację Nadrenji, aniżeli teraz. Z Nadrenją zaczyna sprawa przybierać charakter znanej u nas opowieści Kozaka z Tatarzynem... Już dziś nie bardzo łatwo się zorjentować, kto kogo trzyma. Dziwnie szczególnie jak się role zmieniły, przynajmniej co do akcentów enuncjacyj. Dziś mówi p. Stresemann tonem sentymentalno-elegijnym o tem, jak to należy w celach społeczno-wychowawczych dać ludzkości przykład pięknych pacyfistycznych giestów. Tak dawniej mówił Briand, a p. Stresemann stał zawsze nieugięty z traktatem wersalskim w ręku i powoływał się na postanowienie, że Nadrenja może być przedwcześnie ewakuowaną, o ile Niemcy będą wykonywać swoje zobowiązania. Pp. Briand i Chamberlain teraz zbierają orzeczenia rzeczoznawców, że z traktatu wersalskiego żadne zobowiązanie do przedwczesnej ewakuacji nie wynika. Znaczy to: skoro pan, panie Stresemann jednak czegoś podobnego chce, to proszę zapłacić! —

A niema zupełnie wątpliwości, że p. Briand bardzo pragnąłby ubić teraz ten interes i jakoś zawieźć do Paryża trochę pieniędzy. Niemcy doszli już do maximum świadczeń, jakie na nie nałożył plan Dawesa. Ostatnio ich świadczenia wynoszą już 2 i pół miljarda marek złotych. To jest dla Francji niewątpliwie niezmiernie ważne, ażeby rata roczna była jak największa. To jest nawet ważniejsze, aniżeli wysokość ogólnej sumy odszkodowań. Niemcy jednak tak wielkiej raty płacić nie chcą a nawet p. Schacht odmówił przyjęcia nominacji na członka Komisji, mającej ustalić ogólną sumę reparacyj, oraz wysokość rat rocznych, dlatego że się nie godzi na wyższą ratę jak 1 i pół miljarda marek. Około tego zagadnienia toczy się cały spór i ten „idealistyczny" interes pieniężny nastraja ministrów koalicyjnych do wielkiej stanowczości, a p. Stresemanna do — liryzmu. A ten powiew małej tabliczki mnożenia czyni chłód w Lugano. Chłód, który chłodzi nietylko atmosferę Locarna, ale nawet zwyczajnie ciepłe powietrze Genewy...

Ma się wrażenie, że panowie, którzy teraz dzierżą buławę i prowadzą najpotężniejsze mocarstwa tak samo igrają z ogniem, jak ich poprzednicy z przed wojny. I znowu trzeba będzie uzupełnić słowo sławnego męża stanu szwedzkiego Axela Oxenstierna, skierowane do syna: „Ty nie wiesz jeszcze, dziecko, jak znikomym rozumem świat jest rządzony". Otóż to słowo trzeba będzie uzupełnić dodatkiem, że także — a może: szczególnie! — uczciwość, którą świat jest rządzony, jest znikoma.

Bo — czy to taka gwałtowna uczciwość, że p. Briand teraz zapomina o wschodniem Locarno przy układach ze Stresemannem? Nawet nasza hałaśliwa prasa nacjonalistyczna już przyznaje, że p. Briand o nas zapomina. Rozsądni ludzie wiedzieli to z góry. A jednak — poco p. Briand zachęcał p. Zaleskiego do wielkiej aktywności w sprawie ewakuacji Nadrenji i rozkłócił jeszcze więcej sąsiadujące ze sobą państwa, skoro nie miał z góry zamiaru energicznego bronienia tej pozycji!

Twierdzimy nadal, jak już nieraz na tem miejscu, że cała ta sprawa jest dla nas zupełnie obojętna. Nie uznajemy w najmniejszej mierze konieczności dla Polski do zajmowania się zagadnieniem nadreńskiem. W tym związku jednak rozpatrujemy kwestję ze stanowiska politycznej uczciwości, którąby nakazała p. Briandowi bronić do upadłego pozycji, którą sam uformował.

Z naszego stanowiska jednak sprawa ma mniejsze znaczenie. W Lugano są sprawy, które nas bliżej obchodzą. Nie chcemy w tym związku mówić o skargach Niemców górnośląskich. Nasze stanowisko jest w tej sprawie jasne: Zobowiązania, wynikające z traktatów międzynarodowych, a odnoszące się do traktowania mniejszości narodowych muszą być w pełnych stu procentach spełnione. Od tego obowiązku nie może zwolnić nawet fakt, że z drugiej strony słupa granicznego, także się nie spełnia, czy mniej się spełnia międzynarodowe zobowiązania. O tem nie mówimy, ażeby nie popaść w ton oskarżający.

Natomiast trzeba wspomnieć o sprawie litewskiej. Może w tej chwili, w której te słowa piszemy, już tam w Lugano zapadły jakieś uchwały w tej sprawie i już jakoś wezwano p. Waldemarasa ostro do porządku. Obawiamy się jednak, że tak się nie stało, że raczej znowu wymyślano jakieś kunktatorskie posunięcie, ażeby tylko nie zrobić nic stanowczego. A jednak — sprawa formalnie krzyczy o jakieś zadecydowanie. Przecież taki stan tragikomiczny, wojny podczas pokoju nie może istnieć na bardzo wrażliwym punkcie europejskiego kontynentu. Taki śmieszny stan może za lada jakąś nieostrożnością doprowadzić do nieobliczalnych następstw. P. Waldemaras ma łatwą i lekką grę: on niczego nie ryzykuje. Jak to mówią — on gra wygranymi pieniądzmi, względnie — obcemi pieniądzmi. Ale trzeba jednak w autorytatywnej uchwale orzec, że tak to dalej iść nie może.

Naturalnie — taka decyzja wymaga silniejszej woli i czystego sumienia. A tu właśnie sęk: wielcy panowie sami czują, że nie są w porządku, gdy idzie o ich sprawę. Jakże mogą być zupełnie uczciwi w sprawach, które ich nie dotyczą?

Nie jest dobrze. Liga Narodów jakoś przecież tak nie rośnie w autorytet i uczciwy pacyfizm, jak tego się spodziewano.

Nie jest dobrze, że w Lugano jest dżdżysto i chłodno...

Spisek na życie prezydenta Hoovera

Wiedeń, 12 12 PAT. Dzienniki donoszą z Buenos Aires o planowanym zamachu bombowym na prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera. Jak wiadomo, prezydent Hoover objeżdża państwa południowo-amerykańskie, celem szerzenia propagandy dla swoich planów panamerykańskich. Bezpośrednio przed przybyciem prezydenta Hoovera, które nastąpić miało we czwartek planowali spiskowcy rzucić bombę na szyny kolejowe. W związku z zamachem policja aresztowała kilkaset podejrzanych osób. 1500 członków gwardji Hoovera komenderowanych zostało celem ochrony jego osoby.

Sprawa polsko-litewska w Lugano

Polemika Waldemaras — Zaleski na publicznem posiedzeniu Rady Ligi

Genewa. 12. 12. PAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przystąpiono do rozpatrywania sprawy polsko-litewskiego sporu. Obradom przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność. Za stołem Rady zajął miejsce premjer Waldemaras.

Po wstępnem sprawozdaniu hiszpańskiego delegata Quinones de Leona, Briand udzielił głosu premjerowi litewskiemu Waldemarasowi, który rozpoczął swoją mowę od historycznych wywodów, w których usiłował dowieść, że Polska rzekomo od szeregu stuleci zawsze dąży do anektowania sąsiadujących z nią krajów, a w szczególności Litwy. Litwa zatem znajduje się w pozycji obronnej. Rezolucje akcji zapoczątkowanej przez interwencję Ligi Narodów i obrady dwóch konferencyj królewieckich są — zdaniem mówcy — bardzo poważne. Stan wojenny pomiedzy obu krajami został ostatecznie zlikwidowany (?) i lokalny ruch graniczny wznowiony.

Co się tyczy wznowienia stosunków pocztowych, telegraficznych i handlowych, to te sprawy — zdaniem Waldemarasa — powinny być uregulowane w drodze bezpośrednich rokowań dwóch zainteresowanych rządów. Wszystko — oświadcza Waldemaras — zależy od stanowiska Polski.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie Minister Zaleski odpiera twierdzenia Waldemarasa. Polityka Polski nie zmierza do podbojów, lecz przeciwnie do zachowania pokoju i opiera się na poszanowaniu traktatów. Konferencje królewieckie zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ Litwa nie przestaje uprawiać oporu biernego. Odpowiedzialność za niepowodzenia, spada nie na Ligę Narodów. Wreszcie minister Zaleski żąda, aby Rada Ligi chwyciła się skutecznych środków w stosunku do Litwy, aby jej przypomnieć o obowiązkach, jako członka Ligi Narodów.

Po przemówieniu Ministra Zaleskiego wywiązuje się wzajemna polemika pomiędzy ministrem Zaleskim a premjerem Waldemarasem. Waldemaras cytuje ustępy z protokołu konferencji, które mają dowieść, jakoby Polska żywiła zamiary aneksyjne. Minister Zaleski obala te twierdzenia. Wreszcie przewodniczący Briand prosi referenta, aby opracował swoje sprawozdanie o całej sprawie, co Quinones de Leon obiecuje. Dalsza dyskusja została odroczona do jutra przedpołudniem.

Symboliczna wycieczka do Locarno

Paryż. 12. 12. (AW) „Petit Journal" donosi z Londynu, że Briand, Chamberlain i Stresemann po ukończeniu obrad udadzą się na wycieczkę do Locarna, aby zadokumentować niejako symbolicznie, że nadal uprawiają politykę w duchu Locarna. Inicjatorem tejże wycieczki jest Briand.

Oficjalne zaproszenie Hiszpanji do odbycia sesji Rady Ligi w Madrycie

Lugano. 12. 12. PAT. Wobec faktu, że obecne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbywa się w Lugano, a więc, że Genewa nie jest stałem miejscem posiedzeń Rady, przedstawiciel Hiszpanji Quinones de Leon wystosował pismo do Rady Ligi Narodów, proponując, aby jedno z następnych posiedzeń Rady w roku przyszłym odbyło się w Madrycie. W roku przyszłym, jak wiadomo, odbywać się będą w Hiszpanji 2 wystawy, a mianowicie w Sevilli i Barcelonie, przeto rząd hiszpański chętnie widziałby w Madrycie delegatów Rady Ligi.

Komisja prawnicza również w III. czytaniu odracza

wejście w życie ustawy o sądach powszechnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 12. Sin. Wczorajsza uchwała komisji prawniczej w sprawie sądów powszechnych, wywołała poruszenie w klubie B. B. i sferach rządowych. W związku z tem wiceminister Car odwiedził marsz. Daszyńskiego. chcąc wpłynąć na niego, by grupy lewicowe nie popierały wniosku endeckiego o odroczenie terminu reorganizacji sądów. W tej samej sprawie odwiedził marsz. Daszyńskiego premjer Bartel. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji, mimo to w trzeciem czytaniu uchwalono ustawę odraczającą na rok wprowadzenie nowego ustroju sądów. Było proponowane ograniczyć ten termin do 6 miesięcy, ale wobec tego, że ani posłowie z B.B. ani obecny na posiedzeniu wiceminister Car w imieniu rządu nie chciał zagwarantować Sejmowi, że ze strony rządu nie będą czynione przeszkody w kierunku przeprowadzenia w ciągu tych 6 miesięcy nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych, komisja na skrócenie terminu się nie zgodziła.

Na temsamem posiedzeniu referował poseł Hartglas projekt ustawy o przedłużenie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntowych w miastach, miasteczkach, osadach i wsiach b. zaboru rosyjskiego do 1 kwietnia 1930, a to dlatego, że dotychczasowa ustawa o wywłaszczeniu dzierżawców nie została jeszcze załatwiona.

Wiceminister Car oświadczył, że nie ma nic przeciwko przedłużeniu eksmisji i ma tylko pewne objekcje redakcyjne. Tymczasem przybył na posiedzenie dyrektor departamentu min. sprawiedliwości p. Sieczkowski, który oświadczył, że otrzymał polecenie ministra sprawiedliwości zakomunikowania komisji, że rząd jest przeciwny przedłużeniu wstrzymania eksmisji, bo zamierza wnieść projekt ustawy o wywłaszczeniu. Uchwalenie przez Sejm przedłużenia może osłabić tempo pracy w rządzie.

Komisja była tem stanowiskiem rządu bardzo skonsternowana. mimo to przeszła nad oświadczeniem dyrektora departamentu do porządku dziennego. Wniosek posła Hartglasa został uchwalony.

Stan zdrowia króla Jerzego — beznadziejny

Ks. Walji powrócił do Londynu

Londyn 12 12 PAT. Koła miarodajne stwierdzają, że stan zdrowia króla Jerzego uważany jest za niezmiernie niepokojący. Jedynym pocieszającym objawem jest silna walka organizmu chorego z infekcją, rozszerzającą się w płucach —

Książę Walji przybył do Londynu wczoraj wieczorem o godzinie 22. Powitał go książę Jorku Książe Walji przybywszy do pałacu, udał się do królowej. Dopiero znacznie później książę wszedł do pokoju chorego króla. który aczkolwiek nie uprzedzony o przyjeździe syna, poznał go natychmiast i powitał.

Londyn, 12 12 PAT. Od chwili wydania ostatniego biuletynu o zdrowiu króla Jerzego w stanie chorego zaszła drobna zmiana na lepsze.

Londyn 12 12 (AW) Ostatni biuletyn w sprawie stanu zdrowia króla Jerzego donosi o lekkim polepszeniu się stanu. mimo to sądzą. że stan króla jest beznadziejny.

P. K. O. nie obniża stopy procentowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 12 (Sin) Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość podana przez niektóre dzienniki jakoby P. K. O. zamierza z dniem 1. stycznia obniżyć stawkę oprocentowania wkładów oszczędnościowych, nie odpowiada prawdzie.

Przygotowania do międzynar. zawodów narciarskich w Zakopanem

Zakopane. 12. 12. Tutejszy ośrodek narciarski, przygotowujący się do międzynarodowych zawodów o mistrzostwo Europy, rozpoczął już trening pod kierunkiem zeszłorocznego trenera, Bengta Simonsena, który w tych dniach przybył do Zakopanego. W przygotowaniu bierze udział około 30 cywilnych i wojskowych zawodników.

B. francuski min. skarbu oskarżony o oszustwo

Paryż, 12 12 (AW) Przeciwko byłemu ministrowi finansów senatorowi Klotz'owi zostało przez prokuratorję państwa wdrożone oskarżenie o oszustwo popełnione przez fałszerstwo weksli, oraz przez wydawanie czeków bez pokrycia. Klotz znany był z swej rozrzutności. W ostatnich miesiącach żył w bardzo trudnych warunkach materjalnych.

Przed dymisją rządu jugosłowiańskiego

Wiedeń, 12 12 PAT. Według doniesień dzienników z Zagrzebia, jugosłowiański minister oświaty Grol oświadczył dziennikarzom, że po załatwieniu budżetu, rząd poda się do dymisji. Następnie rząd neutralny przeprowadzi nowe wybory.

Pakt Kelloga przed komisją zagraniczną senatu

Wiedeń, 12 12 PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Komisja senatu dla spraw zagranicznych zajmowała się wczoraj paktem Kelloga, który dotychczas nie został jeszcze ratyfikowany. W obradach brał również udział Kellog. Pakt ten ma zostać w jaknajkrótszym czasie ratyfikowany.

Katastrofa samochodowa w Palestynie

Dwóch pasażerów zabitych

Jerozolima, 12 12 ŻAT. W okolicy Ramle wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą 6 ofiar żydowskich. Dwóch pasażerów Laterhaus i Jalkut ponieśli śmierć na miejscu, pozostali trzej wraz z szoferem odnieśli ciężkie obrażenia.

„SĄD NAD TEATREM ŻYDOWSKIM"

odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w sali teatru przy ul. Bocheńskiej. W skład sądu wchodzą p. Sz. Freund, jako przewodniczący, panowie red. Dr. M. Kanfer i adw. Dr. L. Feiner. jako oskarżyciele, znakomity artysta Rudolf Zasławski i artysta Chasz, jako obrońcy, artyści Szryftsetzer i Weishof, jako rzeczoznawcy. Publiczność zabiera głos w dyskusji i sama wydaje wyrok.

W części koncertowej biorą udział panie Jarosławska Litwina i Nechama oraz panowie Chasz. Kadisz Szryftsetzer i Szerman.

Propaganda, która przynosi państwu szkodę

Przemówienie posła Rosmarina w dyskusji nad budżetem M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 12. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej uchwalono budżet min. pracy, poczem toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem min. rolnictwa. Przemawiał poseł Rogożnyj, Fijałkowski i Kiernik. Wszyscy krytykowali politykę leśną rządu. Poseł Dobroch ... się, że minister rolnictwa zarzuca warstwom chłopskim pijaństwo. Po nim przemawiał poseł Taurogowski.

Na posiedzeniu popołudniowem rozpoczęła się dyskusja nad budżetem min. spraw zagranicznych. Referował poseł **Kościałkowski** (BB). Na wstępie przewodniczący pos. Bynka zaproponował ograniczenie się komisji do omawiania tylko finansowej części resortu. Wobec tego sprawozdanie to nosiło tylko charakter „buchalteryjny“. Następnie zabrał głos wiceminister Wysocki, który podziękował komisji za jej rzeczowe stanowisko wobec budżetu, poczem analizował poszczególne wydatki ministerstwa.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos poseł Rosmarin (K. Ż.), który oświadczył m. in. co następuje: W ministerstwie nie docenia się jeszcze należycie potrzeby obsadzenia placówek ludźmi, którzy mają dostateczne wykształcenie gospodar. W pewnej chwili kupcy zagraniczni wykupili fasolę w Polsce po cenach niesłychanie niskich, mimo, że cena tego artykułu poszła zagranicą niesłychanie w górę. Firma Rudolf Mosse wydała w Polsce największą księgę adresową Polski, a dyrektorowi tej firmy nie daje się wizy na wjazd do Polski.

W dziedzinie propagandy mamy niekiedy dziwne objawy. Jestem w posiadaniu dokumentu, który dostarczono prasie zagranicznej, jako materjału orjentacyjnego w kwestji żydowskiej w Polsce. Czytamy tam, że społeczeństwo żydowskie **dzieli się na trzy kategorje.** Najliczniejszą (!!) **stanowią komuniści nielojalni wobec Polski, następnie sjoniści-nacjonaliści również (!) nielojalni (!) wobec Polski, oraz trzecia kategorja, mała warstwa lojalnych obywateli. Żydzi są zamknięci w ghettach, sjoniści dążą, by ich utrzymać pod swoim wpływem. Gospodarczo są Żydzi elementem pasożytniczym** (!!) Propaganda żydowska — czytamy dalej w owym dokumencie — doprowadziła do wzrostu antysemityzmu w Polsce. Rząd ma dużo trudności w walce z antysemityzmem, gdyż często naraża sobie w tej walce społeczeństwo polskie. Przyszły dni majowe. **W społeczeństwie żydowskiem marsz. Piłsudski jest bardzo popularny.** W maju 1926 **Żydzi wbrew agitacji swoich przywódców** również wyruszyli na ulice i walczyli wraz ze zwolennikami marszałka. **Żydzi w długich kapotach (?) walczyli wraz z robotnikami.** Niestety jednak **nacjonaliści żydowscy szerzą chaos (!) wywołując niesnaski w Sejmie i samo rządach. Już w swoim czasie rządy zaborcze popierały sjonistów (!), by przeszkodzić Żydom** zlanie się z Polakami. Żydzi przy każdej okazji manifestują swój separatyzm narodowy. Wkońcu czytamy w biuletynie, że sytuacja Żydów w Polsce jest bardzo zła i obowiązkiem Żydów zagranicą jest przyjść im z pomocą.

Gotów jestem — mówi w dalszym ciągu p. Rosmarin — przedłożyć p. ministrowi w ciągu 24 godzin oryginał tego biuletynu.

Wiceminister Wysocki: Proszę.

Poseł Rosmarin: Co za interes ma rząd, aby blisko trzechmiljonową ludność żydowską w Polsce przedstawić w takiem świetle?

Poseł Diamand: Tak wygląda świat przez monokl...

W dalszym ciągu poseł Rosmarin oświadcza: **Sądzę, że tego rodzaju propaganda szkodzi interesom państwa.** Tłomaczę to sobie chyba tak, że pracuje w ministerstwie wielu urzędników **z pochodzenia Żydów, którzy zmienili religję, a teraz chcą zamanifestować swój hyperpatrjotyzm. Mamy żal do ministra, że w referacie prasowym zupełnie jest pominięta prasa żydowska, jakkolwiek uwzględnia się prasę perską, turecką i afganistańską. Prasa żydowska w Ameryce ma miljony nakładów, jest potęgą realną.**

Na Śląsku odbył się wiec w obecności reprezentanta rządu, na którym uchwalono, ażeby każdy z uczestników wiecu umieścił na swych drzwiach tabliczkę z napisem, że osobom żydowskim wstęp pod kara obicia jest wzbroniony. (Wesołość na sali). **Takie rzeczy o wiele więcej szkodzą, aniżeli propaganda może przynieść korzyści.** Minister spraw zagranicznych ma różne z tego powodu przykrości zagranicą. Głosować będziemy za budżetem MSZ z uwzględnieniem poprawek referenta.

W dalszej dyskusji zabrał głos poseł Sapieha (BB), który odpowiadając na przemówienie posła Rosmarina, zaznaczył, że jest rzeczą niewłaściwą omawiać stosunki polsko-żydowskie przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. O wiele lepiej byłoby poruszyć tę sprawę w dyskusji nad sprawami wewnętrznemi.

Pos. Rosmarin: Podzielam to zdanie, ale ten biuletyn wydało MSZ.

Następnie zabrał głos wiceminister spraw zagranicznych p. **Wysocki, który w sprawie zarzutu** pos. Rosmarina oświadczył, co następuje: W sprawie rzekomego okólnika, o którym wspomniał p. Rosmarin, nic mi nie jest wiadomo. Jestem przekonany, że ministerstwo tego nie wydało. Bardzo proszę o podanie mi bliższych szczegółów, a wówczas zarządzę dochodzenia. Gdyby zostało stwierdzonem, że okólnik taki był wydany przez jakiegoś funkcjonarjusza ministerstwa, zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż szerzenie tego rodzaju wiadomości o obywatelach polskich wyznania mojżeszowego nie leży na linji polityki MSZ., ani rządu polskiego. Pozatem stosunek ludności żydowskiej do polskiej usuwa się z pod kompetencji MSZ.

Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem MSZ w piątek.

Za kulisami olbrzymiej panamy finansowej

(Korespondencja własna)

Paryż, w grudniu.

Paryż, a wnet potem i najodleglejsze zakątki Francji zostały wstrząsnięte wiadomością „hiobową“ o krachu finansowym i o skandalu, którego widownią stały się wspaniałe salony i biura „Gazette du Franc“. Zeskamotowane przez genjalną oszustkę, p. Hanau, sumy sięgają 200 miljonów; a liczba poszkodowanych rośnie codzień i sięga już zapewne tysięcy. Od czasu słynnej afery Teresy Humbert jest to najgłośniejsza panama, jaką notują kroniki kryminalne Francji.

Jak pracowała pani Hanau, w jaki sposób zdołała usidlić łatwowiernych klijentów i zgarnąć setki miljonów do swych kas?

Odpowiedź na te pytania dają ostatnie rewelacje pism francuskich

Zakładając swą „Gazette du Franc“ pani Hanau, sekundowana przez swego doradcę finansowego, ex męża swego, bankiera Lazara Blocha, wyzyskała umiejętnie i sprytnie sytuację finansową i polityczną. Nie ograniczając się do „Gazette du Franc“, założyła jednocześnie „Gazette des Nations“ (Dziennik Narodów). „Gazette du Franc“ narodziła się w celu podtrzymania walki o utrzymanie franka. „Gazette des Nations“ powstała w celu „walki o pokój“ — tak brzmiał obiecująco zredagowany prospekt, który w setkach tysięcy egzemplarzy rozrzucono po całej Francji, zapowiadając szeroką akcję ratowania franka, utrzymania oszczędności, lansowania intratnych przedsięwzięć, itd. itd.

A jednocześnie, tegoż samego dnia, założycielka obu pism, p. Marta Hanau, wystosowała konfidencjonalny okólnik do swych przedstawicieli i agentów, zainstalowanych już po różnych miastach i osadach Francji. Okólnik ten brzmiał:

„Zapowiedzieliśmy w ostatnim numerze powstanie „Gazette des Nations“. Nie mamy potrzeby podkreślać znaczenia i wpływu, jakie zyska nasza organizacja z chwilą powstania nowego pisma, w którem będą współpracować najwybitniejsi przedstawiciele parlamentu i dyplomacji.

Dzięki tej współpracy będziemy mogli otrzymywać szybko cenne informacje, które pozwolą nam przeprowadzić korzystne dla naszych klijentów operacje finansowe. W tym więc kierunku nowe pismo odda P. P. duże usługi i polecamy waszej uwadze numer z dn. 14-go stycznia, który się ukaże z autografami pp. Paul Boncour'a i Loucheur'a.

Sądzimy, że potraficie skorzystać dla celów propagandy z tej nowej broni, jaką dajemy wam w ręce“.

podpis Marta Henau.

Jasno i wyraźnie, w dziesięciu wierszach zawarta myśl: „Macie broń, szukajcie zatem pieniędzy tam, gdzie one są, zbierajcie je, przysyłajcie“.

Po truc'u z nazwiskami p. Boncur'a i Loucheur'a następuje już wręcz trzeźwa oferta: „Kupujcie akcje fabryki biszkoptów Olibet po 165 franków!“ „Akcje szaletów publicznych po 1,350 franków pójdą w górę“, etc. etc.

W r. 1917-ym rozpoczyna się wielka epopea pani Hanau, wówczas jeszcze pani Bloch. W jej mózgu kiełkują wielkie pomysły skaptowania fortuny. Rok 1925-ty przynosi zrealizowanie marzeń: z pomocą finansową pewnego aferzysty J... powstaje głośna obecnie „Gazette du Franc“. Ale to jeszcze nie były źródła złotego Paktolu. „Gazette du Franc“ miała oczywiście jedyny cel patrjotyczny: ratowanie dewaluującego się franka! — brakło tylko jednego momentu: napływu franków do kas p. Hanau.

Fortuna sprzyja (na krótko) odważnym kapitanom przemysłu i pomysłu. Wybiła więc i godzina pani Marty. W r. 1926 poznała się p. Hanau z bankierem rosyjskim, p. M. O... f.

— Co pan ma dla mnie?

— Sto tysięcy udziałów Trustu Nafty.

— Ile to warte?

— Ile kto da...

— Proponuję interes: biorę opcję na te udziały, płacę po 20 franków za sztukę? Idzie?..

Pan O....f bardzo rad, że się pozbędzie makulatury. Ale pieniądze?.. dostarcza więc papiery p. Hanau, lecz oświadcza, iż nie podpisze, dopóki nie dostanie pieniędzy.

— Nie szkodzi, replikuje p. Marta, moi nabywcy poczekają kilka tygodni, powiem im, że udziały wysłane są z Rumunji.

Następuje serja ogłoszeń sensacyjnych w „Gazette du Franc“ i jeszcze sensacyjniejszych depesz o niesłychanych zyskach, które można osiągnąć na akcjach świetnie prosperującego Trustu Nafty w Rumunji. Tysiące udziałów sprzedaje biuro „Gazette du Franc“ po kursie 225 franków. Czysty zysk 205 franków na sztuce!

Upływa rok. „Gazette du Franc“ stała się wielkiem pismem finansowem. Zajmuje wspaniały lokal w centrum miasta. Rolls- Royce i Hispano-Suizy p. Hanau paradują przed lokalem pisma. Pani Marta wypływa na szerokie wody polityki. Z okazji podpisania paktu Kelloga w Paryżu wydaje specjalny numer „Gazette des Nations“, ozdobiony autografami kilkunastu b. prezesów rady ministrów i ministrów. Były szef gabinetu ministra A. de Monzie, p. A. Audibert wchodzi do redakcji „Gazette du Franc“ jako redaktor naczelny. Fortuna, sława, wpływy... wszystkie dary losu znajdują się w dłoniach p. Marty.

I w tem pewnego pięknego dnia zarysowuje się od fundamentów cały pracowicie wzniesiony gmach. Śledztwo, rewizja, areszt. Defraudacje, oszustwa zostają ujawnione. Szturm do kasy zawiedzionych i oszukanych klijentów. Historja stara a wiecznie nowa.

Proces, który się rozegra przed sądem w Paryżu będzie sensacją nielada i wciągnie w swe kręgi sporo figur. Paryż będzie przeżywał znowu gorączkę głośnych debat sądowych. **F. K.**

Z DNIA

Przygotowania do „czynu" na Górnym Śląsku...

Pisaliśmy już swego czasu na tem miejscu o hecy antyżydowskiej, jaka zaczyna się ostatnio szerzyć coraz bardziej na kresach zachodnich Rzeczypospolitej. Sądziliśmy, że rząd silnej ręki, stojący przytem na gruncie równouprawnienia i praworządności, zdusi w zarodku akcję, która posiada wszelkie cechy czynu ustawowo karygodnego. Czynem z punktu widzenia ustawy karygodnym jest bowiem szerzenie nienawiści między jedną kategorją obywateli a drugą, nakłanianie do czynnych wystąpień przeciwko całej klasie obywateli, podawanie w pogardę religji i narodowości całej grupy obywatelskiej. Przypuszczenia nasze zostały jednak srogo zawiedzione. Heca bojkotowa na Górnym Śląsku nie tylko nie ustała, ale w ostatnich tygodniach przybrała drastyczne formy, a w niektórych miejscowościach wprost zastraszające rozmiary. W. Katowicach rozpoczął wychodzić organ „Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego" pod charakterystycznie prowokacyjnym tytułem „Do czynu!!!". Bojkotowcy ukrywają się sprytnie za anonimową firmą „Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego", ażeby tem łatwiej móc wniknąć w różne sfery społeczeństwa polskiego i bezpieczniej operować wobec władz rządowych. Ale władze powinny chyba czuwać nad spokojem i bezpieczeństwem publicznem i nie pozwalać przygotowywać gruntu pod jawne ekscesy.

Nie należy się łudzić, jakoby cała ta heca z „Wojewódzkim Komitetem Obywatelskim", z rezolucjami antyżydowskiemi, z „rejestracją chałaciarzy", z piętnowaniem Polaków wchodzących w jakikolwiek kontakt z Żydami itd. ażeby całe to chamskie błazeństwo było ot sobie niewinną „narodową" i „patrjotyczną" zabawką. Dochodzą nas słuchy, że ta zabawa wydaje już całkiem namacalne rezultaty. Donoszą nam np. z Królewskiej Huty, że dnia 28. listopada br. pobito tam pewnego obywatela żydowskiego, przyczem chuliganie tradycyjnym zwyczajem wyrwali mu brodę. Na trzy dni przed tym napadem, który miał miejsce w jasny dzień przy ul. 3 Maja, odbył się w Królewskiej Hucie w sali Domu Polskiego, a w obecności przedstawicieli władz, wiec, na którym uchwalono szereg podburzających i prowokacyjnych rezolucyj antysemickich. Związek przyczynowy między tym wiecem a napadem, który miał miejsce trzy dni potem, jest chyba jasny.

Na razie są to tylko sporadyczne wypadki, ale dobrze wiemy, że wszystko zaczyna się zawsze od... sporadycznych wypadków. Faktem zaś jest, o którym władze na kresach zachodnich powinny chyba być poinformowane, że żydostwo tamtejsze żyje w atmosferze paniki. Wobec ukazywania się pism bojkotowo-pogromowych wobec zgromadzeń i wieców o takim samym charakterze, wyrastają przed żydostwem kresów zachodnich reminiscencje z przed lat — dziesięciu.

Podnosimy zawczasu głos ostrzegawczy. Jeszcze nie jest za późno zdusić hecę bojkotową, która w słowach propaguje bojkot, ale której rezultaty noszą z konieczności zawsze charakter pogromowy. Ci panowie, propagując bojkot, odżegnują się od pogromów, ale naturalny bieg rzeczy jest taki, że propaganda bojkotowa mniej przynosi „sukcesów" na polu ekonomicznem aniżeli na polu... ekscesów. Propaganda rozwojowo-bojkotowa przeniosła się na Zachód. Władza tamtejsza musi okazać, co w Rzeczypospolitej jest silniejsze: praworządność i równouprawnienie, czy też warchoł szowinistyczny, który bez żadnych skrupułów przygotowuje krwawe ekscesy. **(b)**

W kalejdoskopie prasy

W POSZUKIWANIU... USTROJU

„Nasz Przegląd" pisze o „istocie naszej choroby ustrojowej":

Żadna nowa forma ustrojowa nam nie pomoże, bo takiej, którаby była stosowna dla naszego rozgardjaszu, nie było i niema na całym świecie. Zamiast więc daremnie szukać nowej formy, trzeba dostosować nasze idee do jedynej formy, odpowiadającej duchowi czasu i stosunkom ekonomiczno-społecznym w Polsce — do formy demokratycznego parlamentaryzmu. Półtorawiekowy sen (epoka rozbiorów) trzeba odrobić przez zdwojoną pracę rozwojową, bo przed nieubłaganym sądem historji on, ten nasz przymusowy sen, nas nie usprawiedliwi, a trwający wskutek niego chaos skaże nas bezlitośnie na zagładę.

A demokratyczna forma

nie jest do pomyślenia bez demokratycznej treści. O tę treść musimy się najspieszniej postarać, bo nowoczesnej formy państwa demokratycznego i parlamentarnego na długo nie unikniemy, a jeżeli nie okażemy się do niej dojrzali, to skutki będą fatalne.

POLSKA A SOWIETY

Na marginesie onegdajszej mowy Litwinowa zauważa „Czas" m. in.:

Urzędowa sowiecka prasa rozpowszechnia systematycznie fantastyczne wieści, jakoby Polska pod wpływem, czy naciskiem Anglji, miała stać się ośrodkiem przyszłej rozprawy z Sowietami. Są to niedorzeczne legendy, stworzone dla tego, aby lud rosyjski podniecić przeciwko Polsce. Ani Anglja nie żądałaby od nas podobnej przysługi, ani my nie przyjęlibyśmy propozycji tego rodzaju, gdyby ją nam nawet narzucano. Polityka Polski jest samodzielna, niezawisła i wybitnie pokojowa. Polepszenie politycznych i handlowych stosunków z Rosją, będzie przyjęte przez ogół polski z szczerem i pełnem zadowoleniem, ale doprowadzenie do ogólnego porozumienia z Polską leży wyłącznie w rękach sowietów.

ORYGINALNY POMYSŁ

„Rzeczpospolita" zastanawia się, z okazji ostatnich ohydnych morderstw w Warszawie, nad kwestją, co zrobić z bandytami po odsiedzeniu kary.

Prawodawstwo karne w Polsce musi pomyśleć o banicji i deportacji. Kraje zachodnie uciekają się do deportacji, wysyłając swych zbrodniarzy do określonych miejscowości w kolonjach. Polska takich kolonij nie posiada, ale nie wydaje się niemożliwością dojście do porozumienia w tej sprawie z jednem z państw zaprzyjaźnionych, naprz. z Francją. Niewątpliwie znalazłaby się w Afryce, czy gdzieindziej miejscowość, w którejby nasi recydywiści i niebezpieczni przestępcy, po odsiedzeniu kary więziennej mogliby osiąść na stałe.

Takie układy bywały już w naszych czasach zawierane. Naprzykład był okres, gdy Prusy osiedlały swych przestępców na terenie Syberji.

(b)

Tło wojny między Boliwją a Paragwajem

Kraków, 13 grudnia

Donieśliśmy już w telegramach o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Boliwją a Paragwajem, o interwencji Rady Ligi Narodów oraz Coolidgea jako prezydenta konferencji panamerykańskiej, która w tych dniach została otwartą. Boliwja zgodziła się już na arbitraż Ligi Narodów, za jej przykładem pójdzie też zapewne Paragwaj, ponieważ oba państwa są członkami Ligi Narodów, tak, że konflikt zostanie najprawdopodobniej pokojowo załatwiony.

Tłem wojny między Boliwją a Paragwajem jest pradawny spór graniczny. Kwestja granic między południowo-amerykańskiemi republikami jest wogóle otwartą raną na organiźmie południowej Ameryki. Granice zostały po wielkiej wojnie o niepodległość państw południowo-amerykańskich, a więc jeszcze przed 128 laty wytoczone linją na karcie, a więc nie zostały dokładnie oznaczone. Co kilka lat wybuchają więc między temi państwami spory, które bardzo często przybierają charakter wojny. W latach 1902 i 1903 wybuchł taki spór między Boliwją a Brazylją, w tym samym mniej więcej czasie mamy do zanotowania konflikt graniczny między Chile a Argentyną, który to konflikt dzięki interwencji króla angielskiego i Stanów Zjednoczonych został pokojowo załatwiony.

Po swej klęsce w wojnie z rzecząpospolitą Chile została Boliwja wyparta z miejscowości Antofagasta, leżącej nad Oceanem Spokojnym. Chile wybudowała linję kolejową z Pacyfiku do stolicy Boliwji — La Paz, ale klucz do oceanu trzyma w swojem ręku. Jak wiadomo, między Chile a Paru istnieje też długotrwały już spór o terytorjum Tacma-Arica, w którym to sporze jest też zainteresowana Boliwja, albowiem zgłosiła swe pretensje o przystęp do Pacyfiku, ale ani Chile ani Peru nie myślą poważnie o zaspokojeniu pretensji Bolowji, dla której jednak dostęp do morza jest koniecznością życiową. Mając więc drogę odciętą do Antofagasta zaczęła się Boliwja interesować drogą na wschód, szukając zaspokojenia swych interesów tam, gdzie Pilco-mayo wpada do Paragwaju, a Paragwaj do La Platy.

Boliwja odnowiła więc swe dawne pretensje do terytorjum Chaco. Argentyna posiada południe i wschód tych olbrzymich leśnych przestrzeni, północną zaś podzieliły się Boliwja i Paragwaj, ale granice między temi państwami zostały po wielkiej wojnie w latach 1864—1870 wytyczone też tylko linją na karcie, nie zostały więc dokładnie na miejscu oznaczone. Oficjalna dyplomacja obu państw nie troszczyła się o dokładne oznaczenie granic aż do chwili, kiedy zaczęto mówić o olbrzymich pokładach pól naftowych, znajdujących się rzekomo w tych pozbawionych ludzi leśnych okolicach. Oba państwa odrazu przypomniały sobie swoje pretensje i przystąpiły zapomocą wojska do ich urzeczywistnienia. Tak Boliwja jak i Paragwaj chcą zagarnąć dla siebie całe sporne terytorjum. W r. 1907 podpisały oba państwa protokół i zgodziły się na prowizoryczną linję demarkacyjną, ale i ten kompromis pozostał tylko na papierze. W sierpniu br. obsadziły boliwijskie oddziały wojskowe miejscowość Puerto Pacheco, a Paragwaj przeciwko temu protestował. Zgodzono się wówczas na pośrednictwo trzeciej strony, a misji pośrednika podjął się prezydent Argentyny. Boliwja jednakowoż zastrzegła sobie już wówczas zatrzymanie miejscowości Puerto Pacheco, a tylko granice na spornem terytorjum Chaco chciała poddać sądowi rozjemczemu. Sąd rozjemczy nie doprowadził jednakowoż do żadnych rezultatów, dalszym tylko etapem tego sporu jest potyczka o fort Vanguardia, która pochłonęła już blizko 100 ofiar w życiu ludzkiem po obu stronach.

Przy ocenie sytuacji nie należy zapomnieć o jednej okoliczności. Oto Boliwja jest ekonomicznie zależną od Stanów Zjednoczonych, które jej w r. 1922 udzieliły pożyczki w kwocie 33 miljonów dolarów. Ta zależność jest widoczną w całej polityce celnej i podatkowej Boliwji. Stany Zjednoczone zawsze się zjawiają tam, gdzie węszą naftę. Nie ulega więc wątpliwości, że Waszyngton nie dopuści do wybuchu wojny, o ile wojna nie leży na linji jego interesów...

— „KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (Rynek gł. 39, I. p.) Sekretarjat wydaje codziennie od godz. 8—9 wiecz. członkowskie legitymacje związkowe, na podstawie których, korzystać będzie można ze zniżek kinowych, teatralnych i innych, nadto ze zniżek na wszelkich imprezach Koła.

— **DZIS, WE CZWARTEK** o godz. 5.30 w lokalu Zrzeszenia Kobiet Żyd. Rynek Gł. 29, posiedzenie Pań Komitetu Przygotowawczego Dancingu Żydowskiego Funduszu Narodowego. Wszystkie zaproszone Panie zechcą łaskawie przybyć.

— **S. K. A. „EMUNAH".** Dziś o godz. 8-ej buda obowiązująca: likwidacja akcji puszkowej.

— **Z TOW. MIŁOSNIKÓW SZTUKI ŻYDOWSKIEJ.** We czwartek 20 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w restauracji „Weissbrot", Starowiślna 26, walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Miłośnicy Sztuki Żydowskiej". W razie braku kompletu, odbędzie się zgromadzenie to, bez względu na ilość członków o 8.30 wieczorem.

Gmina żydowska w Zurychu popiera Keren Hajesod i Keren Kajemeth

Zurych (ŻAT) Zarząd wyznaniowej gminy żydowskiej w Zurychu wyasygnował na rzecz „Keren Hajesod“ 2.000 franków szwajcarskich oraz 1000 fr. szw. na rzecz „Keren Kajemeth“

I „Hilfsverein“ na rzecz Keren Hajesod

Kolonja (ŻAT) „Hilfsverein deir Deutschen Juden“ rozwija ostatnio ożywioną działalność. W tych dniach odbyło się w Kolonji posiedzenie zarządu „Hilfsverein'u“, poświęcone działalności tej organizacji, z udziałem dyrektora „Jointu“ dra Bernarda Kohna, wiceprezydenta „Hilfsverein'u“ Willy Dreyfusa, dra Wischnitzera i in.

P. Dreyfus zaznaczył w swojem przemówieniu, iż położenie gospodarcze Niemiec zostało dostatecznie ugruntowane, wobec czego Żydzi niemieccy winni zająć odpowiednie miejsce w akcji niesienia pomocy Żydom w krajach wschodnio-europejskich. Mowca podkreślił, iż Żydzi niemieccy muszą wytężyć swe wysiłki w dwóch kierunkach: w pracy dla Keren Hajesod oraz w akcjach „Hilfsverein'u. Dr Kohn zobrazował powojenne położenie ludności żydowskiej na wschodzie Europy oraz działalność żydowskich towarzystw niesienia pomocy. Swoje wywody dr Kohn poparł szeregiem cyfr. Dzięki projektowanemu funduszowi 20 miljonów dolarów, mającemu się składać z wkładów po 10 milj. dolarów rządu sowieckiego oraz Żydów amerykańskich, praca kolonizacyjna w Rosji będzie kontynuowaną w ożywionym tempie. Chodzi obecnie o to, by „Hilfsverein“ się zajął stroną kulturalną i zdrowotną akcji na rzecz kolonizacji żydowskiej w Rosji.

„Wiosna w Palestynie“

Berlin. (ŻAT.) W dwóch wielkich kino-teatrach berlińskich wyświetlono ostatnio nowy film p. n. „Wiosna w Palestynie“ Obraz wykonany według ostatnich udoskonaleń techniki filmowej, posiada szereg pięknych widoków z Palestyny. Film przedstawia interesującą podróż wzdłuż Palestyny.

W przerwie między aktami przemawiał o rozwoju żydowskiej Siedziby Narodowej w jednym z teatrów Kurt Blumenfeld, prezydent Zjednoczenia sjonistycznego w Niemczech, w drugim zaś — przywódca sjonistów radykalnych dr. Sołowiejczyk.

Wspomnienia z pobytu króla Anglji w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT.) W związku z chorobą króla Jerzego, starzy mieszkańcy Jerozolimy wspominają, iż w r. 1882 obecny król Anglji, podówczas jeszcze jako książę, bawił ze swym bratem ks. Albertem w Jerozolimie, gdzie spędził uroczysty wieczór Wielkanocny w mieszkaniu ówczesnego nadrabina. Wraz z konsulem angielskim obaj książęta brali udział w „soderze“, spożywając macę i „maror“. Obrzędy pesachowe wywarły na przyszłym królu silne wrażenie. Po powrocie książąt do kraju, ojciec ich król Edward nadesłał list na ręce nadrabina Jerozolimy, w którym dziękował za gościnność, okazaną jego synom.

Amerykańska fantazja o Arce Noego

Chicago. (ŻAT.) B. przewodniczący Związku Inżynierów w Chicago podał do wiadomości prasy, iż zebrane zostały znaczne fundusze celem odnalezienia arki Noego, która następnie ma być wystawiona na amerykańskiej wystawie krajowej w r. 1933. Znaczną część funduszów ofiarował p. Rufus Daves. Projektowaną jest ekspedycja samolotów do góry Ararat, która zbada odnośny obszar przy pomocy olbrzymich reflektorów.

Nowy prezydent Austrji a Żydzi

Wiedeń (ŻAT). Nowoobrany prezydent republiki austrjackiej Dr Wilhelm Miklas należy, jak wiadomo, do stronnictwa chrześcijańsko społecznego, uprawiającego politykę antysemicką. Jednakowoż Dr Miklas osobiście nie zdradzał w swojej dotychczasowej działalności politycznej tendencyj antyżydowskich. Jako przewodniczący parlamentu austrjackiego Dr Miklas często stykał się z prezydjum gminy żydowskiej we Wiedniu oraz z innymi przedstawicielami ludności żydowskiej w Austrji, zawsze traktując w sposób odpowiedni instytucje żydowskie.

Odczyt prez. Weizmanna w Brukseli

Liga Narodów a Biblja. — Zadania siedziby narodowej. Możliwości emigracji do Palestyny.

Bruksela (Z. A. T.) Jak już donosiliśmy telegraficznie, Dr. Weizmann wygłosił na uniwersytecie w Brukseli odczyt o celach i zadaniach żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Na wstępie Dr. Weizmann zobrazował dzieje sjonizmu do roku 1919. „Liga Narodów — oświadczył Dr. Weizmann — uszczupliła granice Palestyny. W dobie obecnej kraj jest znacznie mniejszym, niż za czasów Biblji. Nie wiem, czy Liga Narodów zamierzała przez tę decyzję korygować Biblję. W obecnej Palestynie jest jeszcze miejsce dla około 750,000 Żydów. Niepodobna przeto utrzymywać, aby przez odbudowę żydowskiej Siedziby Narodowej można było rozwiązać kwestję żydowską na Wschodzie Europy. Położenie gospodarcze ludności żydowskiej we wschodnich krajach Europy jest w chwili obecnej znacznie cięższe, i to niewyłącznie ze względu na tendencje antysemickie któregokolwiek rządu, lecz nadto ze względu na powojenną strukturę gospodarczą, jaka się wytworzyła w krajach europejskich o większem skupieniu ludności żydowskiej. Jako przykład Dr. Weizmann wskazuje na Rosję sowiecką, gdzie stan średni ludności żydowskiej zmiażdżony został w walce między kapitalizmem a stanem robotniczym. W Rosji istnieje obecnie kwestja żydowska, mimo, że rządu sowieckiego bynajmniej o tendencje antysemickie posądzić nie można. Podobnie przedstawia się sytuacja w Czechosłowacji. Rząd czechosłowacki odnosi się przychylnie do ludności żydowskiej, dzięki jednak reformie rolnej wielu Żydów pozbawionych zostało wszelkich środków utrzymania, wobec czego jedynem dla nich wyjściem z niedoli gospodarczej jest emigracja. —

Trudniejszem jest położenie ludności żydowskiej w Polsce i Rumunji. Liczba Żydów, zmuszonych do wyemigrowania z krajów rodzinnych, wielokrotnie przekracza możliwości palestyńskie. Istnieje jednak możliwość, aby z czasem emigracja żydowska skierowaną została

do krajów sąsiadujących z Palestyną,

będzie to jednak możliwem jedynie w wypadku zapanowania przyjaznych stosunków między Żydami a Arabami. Dotychczas udało się nam wytępić wiele przesądów ludności arabskiej. Palestyna pod względem politycznym nie zostanie powiększoną, utworzoną jednak zostanie gospodarcza możliwość przygarnięcia większych rzesz zdeklasowanej ludności żydowskiej. Palestyna natomiast rozwiąże stronę moralną kwestji żydowskiej. Zarzuca się często Żydom, iż mogą się wyżyć jedynie w gospodarce obcej. W Palestynie Żydzi mają możność zrestaurowania własnej gospodarki. W ciągu ostatnich lat 10-ciu Żydzi dowiedli, iż pod względem odbudowy kraju dorównywują innym narodom. Dotychczas Żydzi studjowali języki obce, obecnie Anglicy w Palestynie zmuszeni są uczyć się hebrajszczyzny. Cała polityka polega na wzajemności. Odbudowa Palestyny przywróci

moralne równouprawnienie Żydów jako narodu.

Oto obecnie, gdy zostałem zaproszony przez uniwersytet w Brukseli do wygłoszenia odczytu o sjoniźmie, co uważam za zaszczyt szczególny, mam możność zaproszenia czcigodnego rektora uniwrsytetu na wykłady na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie (oklaski). Naród żydowski, który wydał z siebie proroków żydowskich i chrześcijańskich, stworzy jeszcze wielkie wartości dla całej ludzkości jako rasa wschodnia, przesiąknięta kulturą Zachodu.

DONIOSŁE WYKOPALISKA W PALESTYNIE „Daily Telegraph“ donosi z Jerozolimy o pracach archeologicznych, dokonanych ostatnio w Palestynie, posiadających doniosłe znaczenie naukowe. Odnalezione wykopaliska świadczą, iż już w XIII stuleciu przed Chrystusem istniało w Palestynie wysoko ucywilizowane życie społeczne.

ODWAŻNA EKSPEDYCJA BADACZA ŻYDA. Znany geograf baron Rajmund Pancetti z Liworna (Żyd) zorganizował ekspedycję do niezbadanych dotychczas terytorjów afrykańskich od Asab Bersi do Edmakkal Śmiała ta ekspedycja naukowa jest związana z różnemi niebezpieczeństwami. Wszyscy uczeni, którzy dotychczas się podjęli zbadania tych miejscowości, padli ofiarami dzikich tubylców.

USTĄPIENIE DRA KASTELAŃSKIEGO. Dr. Kastelański, radca gospodarczy egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej od lipca r. 1926, zrzekł się zajmowanego stanowiska. Egzekutywa sjonistyczna wyraziła ubolewanie z powodu ustąpienia dra Kastelańskiego oraz podziękowała mu za wybitne zasługi, położone na polu pracy w Palestynie.

Malarz niemiecki skazany na 2000 marek za obrazę religji

Znany malarz berliński George Grosz i jego nakładca Wieland-Herzfelde, kierownik nakładu „Malika“ w Berlinie stanęli onegdaj przed sądem karnym w Charlottenburgu, oskarżeni o obrazę religji, jakiej dopuścili się przez wydanie ilustracyj do słynnego dzieła Jarosława Haszeka o żołnierzu Szwejku. Przedmiotem oskarżenia była ilustracja, przedstawiająca duchownego, na którego nosie balansuje krzyż, oraz ilustracja przedstawiająca duchownego w sutannie, z którego ust wypadają granaty, bagnety i szable, wreszcie ilustracja, przedstawiająca Chrystusa na krzyżu z maską gazową na twarzy i w wojskowych butach. Na tej ostatniej ilustracji znajduje się napis: „Maul halten und weiter dienen“. Oskarżony Grosz tłumaczył się, że pierwsza ilustracja oznaczać ma, że z biblji można wszystko wyczytać, druga zaś ilustracja oznacza elastyczność kościoła, który nie mógł powstrzymać wojny. Trzecia ilustracja przedstawia Chrystusa, który w naszych czasach musiałby chyba przywdziać maskę gazową i żołnierskie buty. Sąd skazał oskarżonych na zapłacenie grzywny po 2000 marek oraz orzekł, że ilustracja, przedstawiająca Chrystusa, ma ulec zniszczeniu.

Ojciec żydowski w walce o swe dziecko

Biedny ojciec musi nadal odpierać ataki i nieuzasadnione zarzuty. — Plotka o chrześcijańskiem pochodzeniu Pani Promisówny. — Co mówi na to Efraim Promis?

Z trudem, po wielu tragicznych przejściach odzyskał wreszcie Efraim Promis swą córkę, uprowadzoną przed dwoma laty do klasztoru. Ale dotąd nie zaznał spokoju. Wciąż powstają nowe zarzuty i plotki zwrócone przeciwko niemu, a rozsiewane przez różne koła ludności we Lwowie. Charakterystycznem jest, że m. in. stał się organ sanacji, „Dziennik Lwowski" tubą tych sfer, które są zainteresowane w niepokojeniu Efraima Promisa.

Oto w piśmie tem ukazała się wiadomość, że Fancia Promisówna nie jest córką Efraima Promisa, lecz dzieckiem piastunki Marji Wojtynko. Obecnie Efraim Promis ogłasza w lwowskim „Morgenie" obszerne oświadczenie, w którem z oburzeniem odpiera tę plotkę.

— Wiadomość ta, — opowiada ojciec Promisówny, — wzburzyła mnie do głębi. Gdyby Fancia Promisówna nie była mojem dzieckiem, czy byłbym czynił tyle wysiłków, aby ją odzyskać? Czyż poświęciłbym życie dla obcego dziecka? Mam wszak własne dzieci i nie potrzeba mi obcych.

Plotka o chrześcijańskiem pochodzeniu Fanci Promis pochodzi stąd, że służąca Marja Wojtynko rozpoczęła pracować u Promisa przed 14 laty i przybyła do Wiednia, gdzie urodziła trojaczki. Córka Promisa, Fancia liczyła wówczas sześć tygodni. Dzieci Wojtynko liczyły dwa tygodnie. Nie może więc być mowy o żadnej zamianie dziecka, albowiem mimo niewielkiej różnicy wieku, dziecko Promisa było silniej fizycznie rozwinięte. Wojtynko po przybyciu do Promisa odwiozła swoje dzieci do wsi Kamieniogród niedaleko Gródka Jagiellońskiego, gdzie dzieci te wkrótce zmarły. Pozatem Fancia Promis wykazuje uderzające podobieństwo do ojca i matki. A wkońcu gdyby te wszystkie plotki były uzasadnione, to Marja Wojtynko napewno nie milczałaby, lecz żądałaby zwrotu swego dziecka. Tymczasem zgłosiła się ona u Promisów z prośbą o przebaczenie. Sfery kościelne poruszyłyby niewątpliwie wszystkie sprężyny, byleby tylko oderwać od rodziny żydowskiej dziecko chrześcijańskie. Tymczasem o tem wszystkiem niema mowy.

Najgorętszem życzeniem Efraima Promisa, jest, by przestano raz wreszcie zajmować się „sprawą Promisówny" i pozostawiono nadzór nad jej losem wyłącznie rodzicom.

Promisówna czuje się dobrze w domu. Kiedy po raz pierwszy po długim czasie ujrzała, jak matka zapalała świece sobotnie, rozpłakała się. Charakterystycznem jest, że Promisówna w czasie pobytu w klasztorze dowiadywała się o wszelkich staraniach ojca w sprawie wydostania jej z klasztoru. Na ślad jej w klasztorze wpadł pierwszy syn sąsiada Promisa, Kahane. Spostrzegł on Promisównę raz w towarzystwie zakonnicy, ale nie dał się poznać i śledził ją. Kahane liczy 16 lat. On to wyśledził Promisównę i dał znać ojcu o miejscu jej pobytu.

Dochodzenia w sprawie ohydnego mordu w Warszawie

Pogrzeb ofiary mordu. — Co wykazała ekspertyza lekarska? — Bandytów dotąd nie ujęto.

Po sekcji zwłok w prosektorjum odbył się onegdaj w godzinach popołudniowych pogrzeb ofiary ohydnego mordu w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 113, błp. Pereca Ajnfelda. Kondukt żałobny, w którym brało udział kilka tysięcy osób, szedł Marszałkowską, Królewską, Graniczną, Placem Bankowym, Przejazdem, Nalewkami i Gęsią. Kupcy na Nalewkach i Gęsiej na znak żałoby zamknęli na pół godziny swe sklepy. Kupcy branży manufakturowej gremjalnie przyłączyli się do konduktu żałobnego. Dopiero o godz. 4-tej wiecz. kondukt żałobny przybył na cmentarz. Po godz. 5-tej wiecz. przy pochodniach zwłoki Ajnfelda zostały pochowane przy grobie ojca zamordowanego. Podczas pogrzebu rozgrywały się straszne sceny. Wdowa i sieroty wielokrotnie spazmowały. Sekcja zwłok w prosektorjum ustaliła kilka ran ciętych na głowie Ajnfelda.

* * *

W wyniku przeprowadzonej ekspertyzy ustalono na głowie zamordowanego 4 rany tłuczone: a to jedną ranę na czubku, jedną w tyle głowy, jedną pod okiem, które wypłynęło na wierzch i jedną w lewej skroni.

Mordercy jeszcze nie są zatrzymani. Do urzędu śledczego zgłasza się wielu Żydów z Czerniakowskiej, którzy składają cenne zeznania, mogące doprowadzić do ujęcia sprawców ohydnego mordu.

Murzarzy, którzy pracowali u Ajnfelda, a którym zamordowany 10 dni temu wymówił pracę, nie odnaleziono w wiosce pod Sochaczewem, gdzie mieli zamieszkiwać. Okazało się, że tam mieszka tylko ich majster, którego odnaleziono i poddano badaniu. Oświadczył on, że żadnej pretensji ani on ani jego robotnicy do Ajnfelda nie mają, bo pracowali u przedsiębiorcy budowlanego, który mi płacił za wszystko. Okazuje się, że wszyscy ci murarze mieszkają po różnych wsiach pow. Sochaczewskiego.

Natomiast obecnie wychodzi na jaw, że u Ajnfelda pracowało przy ziemnych i innych robotach kilku chłopów, znanych łobuzów czerniakowskich, którym Ajnfeld kilka tygodni temu wypowiedział, a którzy rościli sobie do niego różne pretensje, między innemi żądali od Ajnfelda odszkodowania. Nie wykluczone jest, że oni to właśnie brali udział w morderstwie.

Z życia młodzieży akademickiej

WALNE ZEBRANIE „OGNISKA"

Ostatnio odbyło się Walne Zebranie Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w sali Kopernika w Gmachu Collegium Novum przy udziale około 600 członków.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Dr. Kriegera, złożył sprawozdanie z działalności za rok 1927/28 sekretarz Stow. Mgr. Beckmann, wskazując na ogrom pracy ustępującego Wydziału i rozrost agend Stow. Największym sukcesem ustępującego Wydziału było przeniesienie mensy akademickiej do gmachu Żydowskiego Domu Akademickiego, następnie biur Stow, a wreszcie otwarcie całego Domu i oddanie do użytku młodzieży.

Po dyskusji, w której brali udział kol. Goldschmied, Ebersohn, Hecht, Abend, Lust, Frey, Mühlstein i inni, udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum i uchwalono votum ufności ze szczególnem podziękowaniem za owocną pracę dla dobra Stowarzyszenia.

Następnie przeprowadzono wybory, które dały następujący wynik: prezesem wybrano Mgr. Alfreda Beckmanna, z listy nr. 1 (blok młodzieży syjońskiej) wybrani zostali Mgr. L. Krieger, Mgr. B. Sternberg, Mgr. E. Seelenfreund, M. Bolchower, M. Neumann, W. Butterteig, W. Abend, J. Jakober, I. Schubert. Z listy nr. 2 (Gordonjah) D. Rosenthalówna, M. Leser. Z listy nr. 4 (Związek młodz. socj.) B. Kohane, zaś z listy nr. 5 (Życie) S. Goldziuk, B. Wechsler. Do komisji kontrolującej wybrano: z listy nr. 1 Dr. A. Kriegera, Emila Dresnera, Kalmana Ebersohna i Jakóba Schächtera, z listy nr. 5 Rosenzweiga.

Uchwalono następnie szereg wniosków, między innemi także wniosek protestujący przeciw stosowaniu na wszechnicach numerus clausus, wniosek o wszczęcie kroków celem wybudowania domu dla akademiczek itd.

WESOŁY KĄCIK

U DENTYSTY.

— Dokąd się pani wybiera jutro popołudniu?
— Do dentysty.
— Na całe popołudnie? Na Boga, co też pani brakuje?
— Mała plomba?
— To przecie nie może tak długo trwać?
— Ach, ale on jest taki sympatyczny!

JUŻ WYPRÓBOWANE.

— Mojemu mężowi nie podobam się w tym kapeluszu. Jak Kasia chce, to może go nosić.
— Dziękuję uprzejmie, proszę pani, ale mój narzeczony także nie lubi mnie w tym kapeluszu.

LUDWIK HIRSCHFELD.

Kobieta dzisiejsza i wczorajsza

Wyjątek z komedji Ludwika Hirschfelda p. t. „Kobieta, której każdy szuka".

Poniższa scena odbywa się w pewnej willi nad brzegiem morza. Pani Gabrjela jest 35-letnią, ponętną wdówką. Wyglądałaby jeszcze ponętniej i młodziej, gdyby nosiła krótką sukieneczkę i miała ścięte włosy. Ponieważ nie chce jednak brać udziału w współczesnej maskaradzie życiowej, przeto nosi długą suknię, ma długie włosy, nie goli sobie brwi i nie szminkuje warg. Współczesnemu prądowi w życiu hołduje natomiast jej córka Hello: modny typ kobiety - sportsmenki szczupłej jak chłopiec, uświadomionej, energicznej i bezwiednie bardzo nawet miłej. Właśnie wpada do pokoju rozbawiona, rozgorączkowana po ukończonej rozgrywce tennisowej. Spożywa w pośpiechu nieobrane jabłko podczas gdy jej matka zajęta jest ręczną robótką.

Hello: No, mamo, coś robiła przez cały dzień? Czytałaś pewnie, spałaś — tobie jest dobrze. Ja bym nie mogła tak żyć.

Gabrjela: Dla ciebie to nie byłoby życie...

Hello (podchodzi do niej bliżej): Robótki — to okropne. Ile ty książek konsumujesz!.. I wszystkie takie niewinne, utrzymane w tonie literackim. (Bierze jedną z książek do ręki). Gottfried Keller: „Zielony Henryk" — takie książki czynią kobietę starą... Tobie brak właściwej treści życiowej...

Gabrjela: Wracasz pewnie z zawodów tennisowych?.. Jak ci poszło?.

Hello: Cudownie...

Gabrjela: Zwyciężyłaś znakomitego Bertla Bauma?

Hello (oburzona): Ależ, mamo! Kobieta nie może przecież narzucać się mężczyźnie przy grze. Nawet ty powinnaś o tem wiedzieć... To należy do ogólnego wykształcenia...

Gabrjela: Wybacz mi ale w ostatnich latach inteligencja moja znacznie opadła...

Hello: Wszyscy panowie winszowali mi. Najbardziej cieszył się jednak mój umpire.

Gabrjela: Umpire?.. Cóż to jest znowu?..

Hello: Sędzia, który notuje punkty. Przystojny człowiek. Był po mojej stronie, ale rozsądził sprawiedliwie. Naprawdę, mogłabyś się wybrać raz na zawody tennisowe. To jest bardzo ciekawe. Szczególnie towarzystwo.

Gabrjela: Nie nadaję się już do tego towarzystwa.

Hello: Oczywiście... To towarzystwo jest mieszane jak zresztą wszędzie w dzisiejszych czasach. Szczególnie te zaściankowe damy. One wstydzą się tego, że są porządne i zachowują się tak ordynarnie, że każdy odrazu widzi, że to są uczciwe niewiasty.

Gabrjela: To jest dla mnie zbyt skomplikowane..

Hello: Ale jedna była tam zupełnie samotna, bardzo skromna i dyskretna — zapytałam jednego z panów, kim jest owa dama... Odpowiedział mi na to: „Ta?.. To jest znana kokota!" Ogromnie się zażenowałam, gdyż nietylko ja sama zwróciłam na nią uwagę...

Gabrjela: Wiesz, że jestem cierpliwą matką, ale moja droga, nie mogę pozwolić na to, żebyś rozmawiała z mężczyznami na tak drastyczne tematy...

Hello: Przeciwnie, uważam że to jest bardzo ładne, iż młodzi ludzie rozmawiają obecnie o wszystkiem bez skrupułów. Dzięki temu następne pokolenie będzie o wiele zdrowsze.

Gabrjela: Do takich wniosków już dochodzisz, mając siedemnaście lat?... Brawo!... Ale zapewniam cię, gdybym z twoim ojcem rozmawiała tak w swoim czasie bez skrupułów, nie przyszłabyś wogóle na świat.

Hello: Droga mateczko, byłaś widocznie świętą..

Gabrjela: Byłam młodą, wesołą dziewczyną i miałam wielu wielbicieli. Uchodziłam nawet za wzór piękności...

Hello: Zresztą, teraz też nie jesteś brzydka.. Ale zbyt stateczna, spokojna, za delikatna, nazbyt uczuciowa... To było dobre przed dziesięciu laty... w kinie.

Gabrjela: Teraz sama nie wiem: czy to co mówisz jest szczere, czy też poprostu — ordynarne...

Hello: Ależ, mateczko, właśnie dlatego tak bardzo cię kocham... A propos, zapomniałabym zupełnie... Mam dla ciebie wiadomość, która cię pewnie zaciekawi...

Gabrjela: Co się stało?..

Hello: Nic się nie stało, tylko się zaręczyłam.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku dewiz i akcyj

Warszawa, 11 grudnia.

Obroty na giełdzie dewiz są w dalszym ciągu małe. Zapotrzebowanie pokrywają częściowo banki prywatne, częściowo Bank Polski. Wskutek zmniejszonego popytu ze strony sfer gospodarczych, a natomiast znaczniejszego skupu walut i dewiz zwiększył się zapas tychże w instytucji emisyjnej w trzeciej dekadzie listopada o 12.843.164, a w ciągu całego ubiegłego miesiąca o 26,293,045 zł do kwoty 507,911.629 zł.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy w pierwszym rzędzie **obniżenie stopy dyskontowej przez Banki Narodowe Grecji i Bułgarji** z 10 na 9 proc. Długi wojenne **Jugosławji** w Stanach Zjednoczonych zostały ostatecznie skonsolidowane Skarb Stanów Zjednoczonych przyjął wzamian skryptów dłużnych obligacje S. H. S. w złocie na sumę 62,850.000 dolarów.

Ciasnota na rynku pieniężnym wpływa w dalszym ciągu ujemnie na obroty giełdy akcyjnej. Na rynku akcyj panuje zupełna martwota, przerywana od czasu do czasu tylko nieco silniejszym popytem na niektóre gatunki papierów. W ostatnim okresie wahania kursów były większe. Bank Polski, Węgiel, Modrzejów, Starachowice, Lilpopy, etc., wskutek wzmożonego zainteresowania przy małej podaży materjału, osiągnęły znaczny przyrost kursów, poczem niektóre z nich przejściowo znowu się obniżyły, a w końcu po większej części odzyskały dawniejszy mocniejszy poziom. Wybitnie zwyżkową tendencję ma „Spiess“ poszukiwany stale od pewnego czasu na giełdzie paryskiej, oraz „Chodorów“, który stoi przed wypłatą 16% dywidendy obok gratisowej nowej emisji.

W grupie bankowej stale wysoki poziom ma Bank Handlowy i Dyskontowy, oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Polski osiągnął przejściowo kurs 180 zł., obniżył się jednak w końcu ubiegłego tygodnia znowu na 175 zł. „Węgiel“ spadł w porównaniu z notowaniami z 1 grudnia br. o 2 proc., natomiast Lilpopy i Rudzki podniosły się o 3 i pół proc.

W grupie papierów państwowych ujawnia silne fluktuacje 5 proc. Pożyczka Dolarowa i 4 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna. Pierwsza spadła w ciągu tygodnia o 6,4 proc., druga o 3 i pół proc. Listy zastawne mają usposobienie spokojne.

—o§o—

W sprawie świadectw przemysłowych

Wzorem lat ubiegłych ministerstwo skarbu wystosowało okólnik do wszystkich urzędów skarbowych i izb w sprawie stosowania niektórych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych i handlowych. Zarządzenie upoważnia izby do wydawania zezwoleń na nabywanie świadectw przemysłowych III. kategorji handlowej przez przedsiębiorstwa, prowadzące drobną sprzedaż towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Ilość posiadanych na składzie takich towarów nie może przekraczać pewnej minimalnej normy. Pozatem okólnik ustala stosunek do obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego przedsiębiorstw nie wymienionych w ustawie, jak to przemysłu taksówkowego, autobusowego itp. Nie należy żądać na mocy okólnika świadectw przemysłowych na sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzoną ubocznie w restauracjach, księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, o ile sprzedaż ta odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

Niedopuszczalne jest pozatem zbyt liberalne przeklasowywanie przedsiębiorstw do niższej kategorji świadectw przemysłowych, a często i całkowitego zwalniania płatników od obowiązku wykupywania tychże. Pozatem zarządza się, aby w wypadkach odmownego załatwienia prośby izba skarbowa zawiadamiała odnośnych płatników, że przeciw tego rodzaju decyzjom, wydanym na podstawie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym od obrotu nie przysługuje im żaden środek prawny.

—o—

INWESTYCJE MONOPOLU TYTONIOWEGO. Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego przystępuje w przyszłym roku do budowy budynków fabrycznych i administracyjnych w Monasterzyskach, Grodnie, Radomiu, Żyrardowie, Gdyni, Równem i Toruniu.

EMISJA AKCYJ FORDA BEZ POŚREDNICTWA BANKÓW. Dnia 12 bm. w Londynie nastąpiła emisja al pari akcyj nowotworzącego się towarzystwa Henri Ford na sumę 2,8 milj. funtów. Emisję przeprowadza na rynku londyńskim Amerykańska Centrala Forda bez pośrednictwa i udziału banków; Ford sam zabezpiecza emisję.

NOWA KAMPANJA ZA OCHRONĄ CELNĄ W ANGLJI. Lord Melchett (sir A. Mond) zainaugurował na zebraniu nowopowstałego Związku Przemysłu Imperjum Brytyjskiego kampanję za utrzymaniem i rozszerzeniem ochrony celnej, zwłaszcza w dziedzinie produkcji żelaza i stali.

INFORMATOR GOSPODARCZY

STAŁY CZYTELNIK W L.: Kurs dolara 12 maja 1922 był 4,000 mkp. Co do losów otrzyma Pan informacje w banku, lub kantorze wymiany

ESKA: Żądanej informacji udzieli Panu może tut. Izba Handlowa.

STAŁY CZYTELNIK W TARNOWIE: Gospodarz ma prawo w takim wypadku wypowiedzieć mieszkanie.

SJONISTA K. W.: Właściciel jest obowiązanym do tej naprawy.

P. T.: 1) Miał Pan obowiązek wykupić patent. 2) Grzywna nałożona została słusznie. 3) Stawka podatku 5 proc. odnosi się do prowizji brutto. 4) Podlega opłacie stemplowej.

PERLO, NOWY SĄCZ: Nakaz sądu wiedeńskiego nie może być podstawą egzekucji w Polsce.

STAŁY CZYTELNIK NR. 100 W KRAKOWIE: Proszę się zwrócić z odpowiedniem podaniem do Izby Skarbowej

PODATEK DOCHODOWY: Potrącić można po 300 zł. na każdego członka rodziny, który jest ubezpieczony.

Dr. B. S.

Gabrjela (wskakuje z krzesła nawpół przerażona i nawpół uradowana): I to mi mówisz dopiero teraz? W jaki sposób to się stało?

Gabrjela: Z kim się zaręczyłaś?

Hello: Z moim sędzią: Piotrem Hagenauerem

Gabrjela: Ach, tak... A kim on jest właściwie?.. Jaki jest jego zawód, stanowisko, poza sędziowaniem na zawodach tennisowych?

Hello: Zadajesz mi dziwne pytania... To się później okaże. On jest bardzo sympatyczny, ubrany bez zarzutu ma sześciocylindrowego „Fiata“... On musi mieć jakieś stanowisko...

Gabrjela: Czy bardzo jesteś szczęśliwa?...

Hello: Nie myślałam jeszcze o tem... Ale mam wrażenie...

Gabrjela: Ach, tak. Masz wrażenie... Słuchaj moja droga, wiesz, że nie wtrącam się do twych spraw, ale gdy chodzi o małżeństwo, przypuszczam, że jako twoja matka, mam też coś do powiedzenia... Czy zastanowiłaś się nad tem, że jest to krok, który decyduje o całem twojem życiu?...

Hello: Ach, jak ty zaraz przesądzasz... Dziś bardzo rzadko ludzie pobierają się na całe życie... Zaręczyny nasze nie są jeszcze nawet oficjalne. Czekam, aż skończą się zawody i wygram podwójnie...

Gabrjela: Nie mówisz wcale jak narzeczona...

Hello: Narzeczona — okropne słowo Czy mam się cieszyć, albo płakać? Wolę pójść lepiej na lekcję pływania .. (wybiega z pokoju)

Gabrjela (patrzy za nią, potrząsa głową i napróżno wysila mózg, starając się zrozumieć dzisiejsze czasy).

Teatr rewji „Gong“

Gościnne występy Elny Gistedt

Ostatnia premjera „Gongu“ prawdziwą sprawia satysfakcję. W p. Gistedt uzyskał „Gong“ miłą i czarującą temperamentem i wdziękiem artystkę, niejako swą primadonnę, której brak tak dotkliwie odbijał się na dotychczasowych programach. Artystka szczerze zdobyła sobie uznanie publiczności, a zwłaszcza po odtańczeniu i odśpiewaniu „Tanga“.

Na sukces ostatniego programu złożyły się jeszcze piękne taneczne produkcje miłej pary p. Sobolówny i p. Wojnara, — na szczególną wzmiankę zasługuje zwłaszcza międzynarodowy szlagier „Ramona“.

Publiczność nader sympatycznie przyjęła swego ulubieńca p. Cybulskiego, który między innemi odśpiewał dowcipną piosenkę filmową.

Wymienić wreszcie należy pomysłowy kwintet układu p. Sygietyńskiego, przyczem jak poprzednio, tak i tym razem, p. Belski szczerą budził wesołość.

Niestety, nie zapomniano o „żydowskiej“ części programu i dano nudny i oklepany skecz. Prawdą jest, że panowie Fertner, Belski i Pilarski dokładali wszelkich starań, by rozśmieszyć publiczność, ale daremne były zabiegi. Nie kieruję się bynajmniej przedrażliwioną odrazą do tego rodzaju skeczów, wiem bowiem dobrze, że i z Żydów wolno się śmiać — śmiech i dowcip jest bowiem suwerennym panem, — ale żądam przedewszystkiem humoru i dowcipu. Ale czy dowcipem można nazwać przekręcanie polszczyzny lub nałożenie sobie żydowskiego nosa?

Bardzo żywą prowadzili konferencjerkę pp. Cybulski i p. Górowski. Ostatni kilka pysznych powiedział dowcipów.

Moassi.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 13 grudnia

Kraków (566 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komun. lotn. meteorolog. 12'05—14 Koncert dla młodzieży z Filharmonji Warszawskiej. 15—15'20 Komunikaty. 17'10 Pogadanka dla pań: prof. A. Balicki: „Kobieta szefem biura domowego“. 17'35 Odczyt pt.: „Sport w starożytności“, wygł. Dr R. Gostkowski. 18 Audycja literacka „Piosnka Wujaszka“ Al. Fredry — w radjofon. p. St. Broniewskiego — w wykonaniu zespołu amatorskiego P. R. 19 Rozmaitości. 19'25 Dyr. Jan Stanisławski: „Lekcja angielskiego“. 19'55 Sygnał czasu i komunikaty. 20'30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp Nika Jakubowska-Płońska i Mieczysław Perkowicz, tenor bohaterski opery poznańskiej, Chór Akademicki pod batut. Dr J. Życzkowskiego, Dyr. B. Wallek Walewski (akomp.). 22 Komunikaty. 22'30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m) 20'30 Koncert muzyki żydowskiej w wykonaniu orkiestry P. R. M. Kusewickiego (tenora) i prof. Ursteina (akomp.)

Praga (348.9 m) 19'30 Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej.

Lipsk (365.8 m) 20 „Rodelinda“ op. Künneckiego.

Wiedeń (517.2 m) 20'05 „Baron cygański“ operetka Straussa.

Rzym (447.8 m) 20'45 „Niebieski mazur“ operetka Lehara.

Daventry (491.8 m) 23'15 „Córka pani Angot“ operetka Lecocqua.

Medjolan (549 m) 20'30 opery: „La Veglia“ i „La Wally“.

Zurych (588.2 m) 20 Wieczór Wagnerowski.

Charków (1675.9 m) 18 Wieczór pieśni.

NADESŁANE CZASOPISMA

„FOLK UND LAND“. W Łodzi rozpoczął ponownie wychodzić organ sjonistycznej partji pracy „Hitachdut“ „Folk und Land“ we formie tygodnika, pod redakcją Józefa Lewiego i dra Arje Tartakowera. „Folk und Land“ ukazuje się co piątek. Adres: Łódź, Sienkiewicza 3—5.

Wiadomości z kraju

List z Jarosławia

Z życia sjońskiego. — Ze Stow. kupców.

Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie koła kobiet żydowskich. Z sprawozdania złożonego przez przewodniczącą p. Potascherową wynika, że i w ubiegłym okresie stowarzyszenie pracowało bardzo gorliwie na polu narodowem, kulturalnem i społecznem. M. im. utrzymywało pomoc pozaszkolną dla biednych dzieci, a w ciężkich miesiącach zimowych prowadziło herbaciarnię dla biednej ludności żydowskiej naszego miasta. Z sprawozdania kasowego, złożonego przez skarbniczkę p Kurzweilową, wynika, że w roku sprawozdawczym organizacja poważną kwotę wysłała do „Wizo". Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednomyślnie ustępującemu wydziałowi votum ufności. Następnie złożyła p. Halberstammowa sprawozdanie z konferencji „Wizo" w Krakowie i nakreśliła plan pracy na przyszłość. Na jej wniosek jednomyślnie uchwalono wpisać jarosławską organizację koła kobiet żyd. do Złotej Księgi Ż. F. N. i cały potrzebny fundusz zebrać w tym roku. Wkońcu przystąpiono do wyboru nowego Wydziału. Dotychczasowa przewodnicząca p. Potascherowa prosi ze względu na przepracowanie o zwolnienie jej w tym roku z przewodnictwa. Po przeprowadzonej dyskusji wybrano jednomyślnie na przewodniczącą p. Halberstammową, jako zastępczynię p. Drową Preissmanową, i p. Kurzweilową, jako sekretarkę p. Zeilerową, jako skarbniczkę p. Storchową, jako gospodynię p. Mohrenbergową oraz 25 pań w skład wydziału. P. Zeilerowa w serdecznych słowach podziękowała ustępującej przewodniczącej, za jej dotychczasową nie strudzoną działalność, oznajmiając przytem że Wydział uchwalił na jej imię zakupić 5 drzewek oliwnych.

W ostatnich dniach odbyło się doroczne walne zgromadzenie tutejszego stowarzyszenia kupców żydowskich, na którem dokonano wyboru nowego wydziału. Przewodniczącym wybrano p. Henryka Hauta, zastępcą przewodniczącego p. O Potaschera, sekretarzem zaś p. Stahla. Przewodniczący zakreślił sobie szeroki plan działalności celem sanacji stowarzyszenia. Z dotychczasowej jego działalności widać, że z energją zabrał się wydział do pracy sanacyjnej, a dowodem tego, że dziesiątki kupców którzy do tego czasu nie byli członkami stowarzyszenia, wpisują się na członków.

(O. P.).

Konferencja działaczy Keren Hajesod w Tarnowie

Z początkiem stycznia 1929 odbędzie się w Tarnowie konferencja działaczy Keren Hajesod, zwołana przez dyrektorjum K. H. w Krakowie dla ustalenia planu nowej kampanji K. H. na terenie zach. Małopolski. Zjazd obesłany będzie przez delegatów wszystkich organizacyj sjonistycznych, oraz mężów zaufania K. H. z okręgów: Kraków, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Nowy Sącz i Nowy Targ. W konferencji wezmą nadto udział członkowie dyrektorjum Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Pierwszy ten zjazd, poświęcony wyłącznie problemom pracy palestyńskiej, przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia aktywizmu sjonistycznego w naszej dzielnicy, która ostatnio nie wykazuje niestety tego zainteresowania dla pracy na rzecz naszego centralnego funduszu odbudowy, ani tej ofiarności, jakich wymaga chwila obecna. Utrzymanie budżetu i wykonanie szeregu poważnych i koniecznych inwestycyj Keren Hajesod w Palestynie możliwe jest tylko przy zdwojeniu zbiorowego wysiłku żydostwa golusowego. Nie wolno więc i nam pozostawać w tyle.

Konferencja tarnowska musi też zrewidować dotychczasowe metody pracy zbiórkowej K. H. i związać z nią silniej samych sjonistów, powołanych w pierwszym rzędzie do świadczeń i propagandy centralnego funduszu odbudowy Erec Israel. Szczegóły i porządek dzienny konferencji podane będą w dniach najbliższych

Habsburgowie w walce o swój majątek w Polsce

Swego czasu donosiliśmy o rozprawie, odbytej przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach z oskarżenia b. arcyksięcia Fryderyka Habsburga z rodziną przeciwko państwu polskiemu w sprawie dóbr b Komory Cieszyńskiej Motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w tej sprawie są już gotowe. Wyrok przyznaje Hebsburgom tylko dobra prywatne osobiście nabyte przez Fryderyka Habsburga, które wynoszą 1 proc. spornego objektu, mianowicie około 300 hektarów gruntu stanowiącego 2 i pół proc. ogólnej wartości majątków tj. przeszło miljon złotych. Temsamem wyrok przesądza na korzyść państwa polskiego posiadanie fideikomisu tj. 98 proc. i dóbr objętych substytucją fideikomisową wynoszących 1 proc. obszaru, a przyznanych wyrokiem pierwszej instancji Habsburgom. Państwo polskie otrzymuje obszar wartości około 50 miljonów zł, obejmujący 30.000 ha w tem 16.000 ha lasu. Od wyroku tego obie strony prawdopodobnie wniosą rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie, wobec czego sprawa za kończy się ostatecznie dopiero z końcem przyszłego roku. Dotychczasowe koszta sądowe obu stron wynikłe z procesu w Cieszynie i Katowicach wynoszą około 700.000 zł.

—o—

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEŻDŻA DO KRYNICY. Pani marszałkowa Piłsudska udaje się z córeczkami na kilkutygodniowy pobyt do Krynicy. Na święta przybędzie do Krynicy także marsz. Piłsudski.

WNIOSEK W SPRAWIE WYRAŻENIA VOTUM NIEUFNOŚCI ZARZĄDOWI GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE. W gminie żydowskiej w Warszawie odbywa się obecnie dyskusja budżetowa. Podczas dyskusji postawił radny z Agudy, Lerner wniosek o wyrażenie votum nieufności zarządowi gminy. Wniosek zostanie w najbliższym czasie poddany głosowaniu.

PRZED ZJAZDEM „TARBUTU" WE LWOWIE Dnia 30 grudnia br. odbędzie się we Lwowie konferencja krajowa org. „Tarbut". „Tarbut" w Małopolsce wschodniej rozwija bardzo owocną działalność. Istnieje tam obecnie około 80 szkół i zorganizowanych kursów hebrajskich stojących w kontakcie z centralą „Tarbutu" we Lwowie Na czele centrali lwowskiej stoi poseł Dr M. Leser

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Warszawie wybory delegatów na zjazd żydowskich medyków. Lista sjonistyczna odniosła zwycięstwo. Na 15 mandatów przypadło 8 sjonistom, 4 bezpartyjnym, 2 mandaty skrajno-lewicowym i 1 mandat lewicy Poale Sjonu.

ZEBRANIE SPADKOBIERCÓW GLICENSTEINA. W Kaliszu odbyło się zebranie 60 spadkobierców majątku amerykańskiego Żyda Glicensteina, który w testamencie zapisał rodzinie 10 miljonów dolarów. Okazuje się, że większość spadkobierców mieszka w Kaliszu Zebranie ich wybrało komitet, który ma podjąć odpowiednie kroki, celem zrealizowania testamentu.

ECHA ZAMACHU BOMBOWEGO NA „SŁOWO POLSKIE". Śledztwo w sprawie zamachu bombowego na redakcję „Słowa Polskiego" we Lwowie trwa w dalszym ciągu. 40 aresztowanych akademików ukraińskich uwolniono z powodu braku dowodów winy.

POR. ZALESKI STANIE PONOWNIE PRZED SĄDEM Lwowski „Dziennik Ludowy" donosi, że w związku ze skazaniem podporucznika Zaleskiego za zamordowanie śp. Iżewskiej na 5 lat twierdzy i degradację, prokurator zgłosił zażalenie nieważności od wyroku z powodu niskiego wymiaru kary. Wskutek czego na podstawie procedury sądu wojskowego, Zaleski jeszcze raz stanie przed sądem.

NAPAD NA POCIĄG — JAK W MEKSYKU. Niedaleko Częstochowy zdarzył się niedawno wypadek przypominający żywo stosunki meksykańskie. Z Częstochowy zdążał pociąg towarowy, naładowany węglem. Nagle jakiś osobnik stanął na torze i zaczął dawać maszyniście rozpaczliwe znaki, by zwolnił biegu. Gdy maszynista zaczął hamować parowóz, wskoczyło na tor kilkunastu osobników, którzy w okamgnieniu znaleźli się na wagonach. Osobnicy po ubezwładnieniu służby kolejowej zrzucili łopatami z wagonów większą ilość węgla. Dokonawszy tego — zbiegli. Służba kolejowa zaalarmowała natychmiast policję. Wysłany patrol policyjny zastał złoczyńców przy pracy nad ładowaniem węgla na wozy Wszystkich złodziei ujęto.

TAJEMNICZA UCIECZKA POSTERUNKOWEGO. We Lwowie wydalił się z komisarjatu posterunkowy Jan Płocienniczak i nie wrócił ani do budynku służbowego ani do mieszkania. Zaginiony posterunkowy miał w teczce szereg aktów. Jak się okazało, posterunkowego aresztowała na terytorjum czechosłowackiem żandarmerja czeska. Płocienniczak przebywał tam w towarzystwie jakiejś kobiety. Władze czeskie mają odstawić posterunkowego do dyspozycji władz polskich.

ZWIERZĘ W LUDZKIEM CIELE „Słowo" wileńskie donosi: We wsi Grudy, pow. Baranowickiego, odkryto straszliwą zbrodnię. Niejaka Malwina Nowicka, mieszkanka tej wsi, przykuła swego chorego męża do ściany w chlewie łańcuchami Nieszczęśliwy człowiek przebył tam 8 dni i w tym czasie okrutna żona straszliwie znęcała się nad chorym. Zbrodnia wydała się przypadkowo, ponieważ sąsiad usłyszał raz w nocy podejrzane jęki, dochodzące z chlewu. Doniósł o tem policji, która aresztowała Nowicką.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ZGON KAROLA VORLAENDERA

W 69 roku życia zmarł przed kilku dniami profesor filozofji na uniwersytecie w Münster Karol Vorländer. Zmarły filozof był uczniem Cohena i Natorpa, zyskując sobie sławę jednego z najlepszych w Niemczech znawców Kanta. Zawdzięczamy mu wzorowe wydanie pism Kanta i dwutomową biografję Kanta. Vorländer zasłynął też jako teoretyk socjalizmu naukowego, opartego na Kancie. Razem ze Staudingerem wydał szereg pism usiłujących stworzyć pomost między Kantem a Marxem. Studja nad Marxem doprowadziły go do nowej biografji Marxa, która w tych dniach zostanie wydaną. W socjalistycznym nakładzie I. H. W. Dietza wydał też Vorländer „Wstęp do filozofji", który jest popularnem ujęciem wszystkich problemów filozoficznych.

—o—

— OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP RUDOLFA ZASŁAWSKIEGO w Krakowskim Teatrze Żydowskim. Dziś, we czwartek poraz ostatni „Towje mleczarz" z Rudolfem Zasławskim w kapitalnej kreacji tytułowej, po cenach zniżonych. W sobotę premjera najnowszej operetki żydowskiej, granej po raz pierwszy w Krakowie „Żydowskie wesele" („Pojlisze chasyny") Pereca Sandlera. Piękna żydowska muzyka, charakterystyczne tańce, nowe dekoracje Czaja-Goldhubera, orkiestra Związku Muzyków Zawodowych, tworzy zajmującą całość. Reżyseruje K. Kadysz.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek na przedstawieniu popularnem „Achilleis", 14 scen dramatycznych Stanisława Wyspiańskiego. Jutro na przedstawieniu szkolnem o godz. 5-tej popołudniu „Krakowiacy i górale". Próby z „Dwunastu tysięcy" Bruno Franka dobiegają końca. Jest to najdojrzalsza ze sztuk tego autora, który jest w tej chwili najbardziej sukcesowym z niemieckich pisarzy scenicznych. Świetny liryk i nowelista zdobywał teatr powoli. Rzadko dziś spotykanym okazem doskonałości formalnej są za równo jego komedje (grane obecnie w Niemczech „Perły"), jak też dramaty „D[illegible]ycielka" i „Dwanaście tysięcy", z których [illegible] wchodzi na nasz repertuar z końcem bieżącego tygodnia.

— TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12). Występy Elny Gistedt ściągają co wieczór tłumy publiczności; każde ukazanie się znakomitej tej artystki witane jest frenetycznemi oklaskami. Wespół z p. Gistedt obfite żniwo oklasków zbiera cały doskonale zgrany zespół na czele z Leonowicz, Owidzką, Gustawem Cybulskim. Belskim, Górowskim, Laskowskim, Pilarskim juniorem oraz znakomitą parą baletową Wojnar—Soboltówna. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— JANINA RACZYŃSKA, świetna koloraturowa śpiewaczka scen francuskich — **Roman Micewski,** utalentowany pianista, wystąpią w sobotę 15 bm. w sali Bolońskiego, wykonując bogaty i urozmaicony program. Bilety już do nabycia w składzie fortepjanów Wł. Bolońskí, Rynek gł. 34

PAN MINISTER NA INSPEKCJI, z występem Lucyny Messal, w wykonaniu artystów warszawskich, dany będzie w Starym Teatrze dwukrotnie tj. dziś, we czwartek, 13 bm., oraz jutro tj. w piątek, 14 bm. Wesołe libretto C. Nexa przerobione jest z libretta mistrza śmiechu oraz autora wielu fars i komedyj Hennequin'a i oparte na melodyjnej muzyce S. Webstera. Arcywesoły ten sketsch współczesny jest w 3 częściach, a mianowicie: część pierwsza dzieje się w gabinecie prezesa sądu w Podwyszynie, część druga w gabinecie ministra Szperaj- Szperalskiego w Warszawie, część trzecia zaś w poczekalni hotelowej. Wykonawcami obok znakomitej Lucyny Messal będą w głównych rolach: Józef Redo, Bolesław Horski, Romaniszyn, Chrzanowski, Górowski, Prohazko, Staszyński oraz panie Laszczyk, Prohazkowa i Zielińska.

WARSZAWA UFUNDUJE NAGRODĘ MUZYCZNĄ. Wydział kultury i oświaty m. Warszawy występuje z wnioskiem wprowadzenia równolegle do nagrody literackiej, nagrody muzycznej Do sądu zaproszeni mają być na mocy opracowywanego statutu dyrektorowie konserwatorjum i opery, kompozytorzy, delegaci ministerstwa oświaty itd. Nagroda muzyczna będzie wydawana za zasługi położone na polu muzycznem.

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
7 m 35	**13** Czwartek 1 Tewet 5689	15 m. 24

Niema przymusu paszportowego

Wyjaśnienie Ministerstwa Spr. Wewnętrznych

Wobec pojawienia się wiadomości o rzekomem ustanowieniu obowiązku posiadania dowodu osobistego przez każdego obywatela, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza, iż ani rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 16 marca br o ewidencji i kontroli ruchu ludności, ani opracowane przez ministerstwo rozporządzenie wykonawcze **nie przewidują obowiązku posiadania paszportów przez poszczególnych obywateli państwa**, lecz przyznają osobom, zamieszkałym w gminie i tam zameldowanym, **prawo żądania od gminy wydania im dowodu osobistego**, dla ułatwienia legitymowania się.

Posiadanie dowodu osobistego jest tylko fakultatywne i uzależnione od życzenia poszczególnych obywateli, a więc pozbawione jakichkolwiek cech przymusu.

Poświęcenie Sztandaru Związku Legjonistów w Krakowie

W niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się na Wawelu pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, p. Marszałka Polski Piłsudskiego i ks. biskupa Wł. Bandurskiego uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Legjonistów Polskich Oddziału w Krakowie. W uroczystości wezmą udział ks. biskup Bandurski, gen. Rydz-Śmigły, pułk. Sławek, wiceprezesi zarządu głównego poseł Dr. Polakiewicz, pułk Dr. Piestrzyński, delegaci wszystkich związków legjonistów. Wręczenia sztandaru dokona przewodniczący komitetu obywatelskiego p. prezydent miasta, sen. Rolle. Sztandar został ufundowany przy współudziale obywateli miasta Krakowa, społeczeństwa zachodniej Małopolski, wojska i legjonistów. Sztandar haftowany wyłącznie srebrem i złotem wyglada nadzwyczaj efektownie i jest wykonany, jako symbol wieczystego zjednoczenia i zbratania się wszystkich legjonistów pod wodzą Marszałka Piłsudskiego.

Program uroczystości jest następujący: godzina 9-ta rano uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, godz. 9.30 rano poświęcenie sztandaru na dziedzińcu turniejowym, wbijanie gwoździ i przemówienie, godz. 11 rano poświęcenie nowego lokalu Związku Legjonistów na Wawelu i dekoracja odznaczonych „Krzyżem Legjonowym", godz. 19.30 wiecz. „Krakowiacy i Górale" w Teatrze im. J. Słowackiego, godz. 21.30. „Wieczornica Legjonowa" w salach Związku na Wawelu. Na uroczystość poświęcenia sztandaru, legjoniści zapraszają całe społeczeństwo.

—o—

— **A. J. SZTYBEL W REDAKCJI „NOWEGO DZIENNIKA".** Znany mecenas literatury hebrajskiej i wydawca p. A. J. Sztybel złożył nam wczoraj w redakcji wizytę, bawiąc przez kilka godzin w Krakowie. Interesującą rozmowę z p. Sztyblem zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

— **NOWY KOMITET LOKALNY ORG. SJONSKIEJ W KRAKOWIE.** Na onegdaj odbytem walnem zebraniu szeklowców wybrano nowy Komitet Lokalny Organizacji Sjonskiej w Krakowie, który ukonstytuował się jak następuje: Dr Szymon Hoffman — przewodniczący, Dr Kalman Stein — wiceprzewodniczący, Jakób Stern sekretarz, Dr Alfred Krieger — resort młodzieży, Dr Henryk Frenkel — Keren Kajemeth, [illegible] Rosenfeld — Keren Hajesod, Dr Grossbard-Perlmutterowa — Tarbut, Wilhelm Aleksandrowicz — Ezra. Nadto wchodzą w skład komitetu: Naftali Korn, W. Nachthauser, Natan Rechter, D, Rundstein, Leon Sternberg, Szymon Wolf.

Sekretarjat Komitetu Lokalnego czynny jest codziennie od godz. 6—9 wiecz. z wyjątkiem sobót niedziel i świąt żydowskich, w lokalu przy ul. Stradom 15, of. I.

— **ZLOT MŁODZIEŻY OGÓLNO SJONSKIEJ.** Związek „Agudat Hanoar Haiwri" zwołuje na dzień 30 i 31 grudnia br. i 1 stycznia 1929 Zlot członków Związku celem omówienia aktualnych problemów ruchu W Zlocie weźmie udział członek Światowej Egzekutywy Sjonskiej — prof. Brodecki.

— **DNI PRZECIWGRUŹLICZE.** Onegdaj odbyło się w miejskim urzędzie zdrowia posiedzenie wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" pod przewodnictwem prof. Dra Latkowskiego, na którom wybrano przewodniczących sekcji: propagandowej (Dr Owsiński), prasowej (redaktor Beaupre, zastępca Dr Klęsk) i gospodarczo przemysłowej (inż. Król), jakoteż omówiono ważniejsze punkta akcji, jak sprawę odczytów, artykułów popularnych w dziennikach, rozsprzedaży nalepek, udziału młodzieży szkolnej itp. Na posiedzeniu o bardzo licznym udziale reprezentowane był wszystkie niemal sfery Krakowa, dając przez to dowód zrozumienia tej tak ważnej i piekącej społecznie sprawy, w której bezwątpienia weźmie udział całe nasze społeczeństwo.

— **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj o godz. 7.30 rzuciła się z ganku IV. piętra na podwórze domu przy ul. Paulińskiej l. 22, Regina Auerbach (lat 21), zam. przy ul. Rabina Meiselsa l. 20 ponosząc śmierć na miejscu. Powód samobójstwa nieznany.

— **FATALNEMU WYPADKOWI** uległo wczoraj półoraroczne dziecko Jurów Płatek przy ul. Stradom l. 2. Chłopczyk wskutek nieuwagi otoczenia spadł z otomany, przyczem wybił sobie 2 przednie siekacze. Dzieckiem zajął się lekarz pogotowia.

— **POŻAR.** Wczoraj popołudniu podgórski pluton straży pożarnej ugasił ogień, jaki powstał w godzinach popołudniowych w mieszkaniu N. Goldwassera przy ul. Zamojskiego l. 51. Od pieca kuchennego zajęła się podłoga. Szkoda wynosi około 100 złotych.

— **PRZYKRE ROZSTANIE B. WOJEWODY Z KRAKOWEM** We wtorek w godzinach przedpołudniowych podczas przygotowań do wyjazdu b. wojewody p. Darowskiego skradziono mu z przedpokoju prywatnego mieszkania, futro męskie podbite małpami z kołnierzem bobrowym, wartości około 4.000 zł. Dochodzenia w toku.

— **ZNALEZIONO W POCIĄGU** Nr. 28, który przybył ze Lwowa portfel z kwotą 340 zł i dokumentami na nazwisko Jarosława Tymowskiego. Portfel ten złożono w komisarjacie policji na dworcu kolejowym.

— **KURTKA, TRZEWIKI, GĘŚ I INDYKI.** Fryderyk Szczygliński, zam. przy ul. Tarnowskiego l. 5 ślusarz, zgłosił do policji, że dnia 11 bm. skradziono mu z budowy przy ul. Urzędniczej 18, kurtkę skórzaną i jedną parę trzewików łącznej wartości 350 zł. — Stanisław Kozdrój, zam. przy ul. Wjazd l. 6 zgłosiła, że tegoż dnia około godz. 18 skradziono jej z zamkniętej piwnicy indyka i dwie gęsi łącznej wartości 40 zł.

— **15 METRÓW POPELINY.** Zofja Reich, zam. przy ul. św. Wawrzyńca l. 13 aresztowana została za kradzież 15 m. popeliny na szkodę Chany Löwenstein.

— **REKORDOWY... DJABLIK DRUKARSKI.** W zamieszczonej na wstępie wczorajszego numeru mowie Dra Schwarzbarta, na [illegible] szpalta 2-ga, wiersz 11-ty od dołu, opuszczone zostały słowa: „2 i pół miljona funtów". Odnośne zdanie powinno brzmieć: „Zebraliśmy dotąd przeszło 3 i pół miljona funtów na Keren Hajesod i 2 i pół miljona funtów na Żyd. Fundusz Narodowy".

TRAGEDJA EMIGRANTA-ŻYDA. Do Libawy przybył emigrant Mordcha Kleinman, wysiedlony z Ameryki. Kleinman wyemigrował do Stanów Zjednoczonych przed kilkoma laty, sprowadzając następnie swych krewnych z Rosji. Ostatnim jednak nie zezwolono na pobyt w Stanach Zjednoczonych, wobec czego zmuszeni byli pozostać w Kanadzie. W międzyczasie Kleinman stracił 3,000 dolarów, które zaoszczędził w ciągu wielu lat pracy. Niepowodzenia życiowe doprowadziły do rozwoju choroby umysłowej. Władze Stanów Zjednoczonych deportowały Kleinmana do Rosji.

— **ZW. ABS. SZKÓŁ SREDNICH „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID" W KRAKOWIE** urządza w sobotę, **dnia 15 grudnia br.** o godz. 9 wiecz. **w Salach Towarzystwa Lekarskiego Dancing,** którego część dochodu przeznaczona jest na Żyd. Fund. Narodowy. — W przygotowaniu konkursy i niespodzianki. — Zaproszenia zostały już wysłane. Osoby, które przez przeoczenie zaproszeń nie otrzymały, zechcą zgłosić się łask. w Sekretarjacie Związku przy ul. Zielonej 17, I. p. w godz. od 8—9 wiecz. 1460

—o—

— **KOMITET LOKALNY ŻYD. FUND. NAR.** wzywa referentów Org., aby do dnia 14 bm. najdalej zgłosili się w lokalu ŻFN, Stradom 15, w godzinach od 7.30—9.30, celem rozliczenia się ze sprzedanych na Akademję chanukową biletów. Wrazie niezgłoszenia się referentów uważa się kontyngent za sprzedany.

— **BNEJ SJON,** ul. Zielona 7. Dziś w czwartek o godz. 7.45 wiecz. po raz pierwszy kurs historji i literatury hebr. i żyd. Prow. p. dr. Chaim Löw.

— **PRZEDSWIT—HASZACHAR:** Dziś we czwartek punkt. o godz. 8 wiecz. Uroczysty wieczór chanukowy dla członków związku. W programie przemówienie tow. prof. Dra S. Steindiga, recytacje i chór hebrajski.

— **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „AMATORZY"** odbędzie się we wtorek 25 bm. o go dzinie 6.30 a w braku kompletu o godzinie 7 wiecz., w lokalu Klubu, Dietlowska 45.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: 8.30 wiecz. „Towje mleczarz" (ceny zniżone) pożegnalny występ Rudolfa Zasławskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Achilleis" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Piątek: „Krakowiacy i górale" (przedst. szkolne o godz. 5 pop., ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Czwartek: „Gdy światło zgaśnie) z Elną Gistedt.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Klejnoty królowej" z Harry Peelem.
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki".
SZTUKA: „Piękne nóżki zwyciężają".
WANDA: „Robert i Bertrand".
WARSZAWA: „Orkan".
UCIECHA: „Zahia, córka szeika".

Z SALI SĄDOWEJ

Śmiertelny cios bagnetem

W dalszym ciągu rozprawy w krakowskim sądzie wojskowym przeciwko plut. Wiktorowi Motylowi z 11 p. p. przesłuchani zostali świadkowie zajścia, znajomi śp. Bratki Jana, którzy z całą stanowczością stwierdzili, iż pchnięcie bagnetem zadał nieboszczykowi oskarżony, który następnie tak uciekał, iż dogonić go nie można było. Świadkowie, którzy razem zabawiali się w restauracji Ziółkowskiego w Modrzejowie oraz sam restaurator zeznali, iż oskarżony był conajwyżej podchmielony, lecz upity nie był. Lekarze znawcy stwierdzili zupełną poczytalność oskarżonego i świadomość czynu, wykluczając upojenie patologiczne względnie opilstwo okresowe. Wdowa po śp. Janie Bratce zeznała, iż z powodu zbrodniczego czynu oskarżonego została obecnie wraz z 3-giem małoletnich dzieci bez środków do życia.

Nad wnioskiem obrony o dopuszczenie dalszych świadków, celem stwierdzenia stanu pijaństwa oskarżonego oraz wezwanie profesorów Uniwersytetu z działu psychjatrji, jako znawców na ustalenie odpowiedzialności oskarżonego trybunał wojskowy postanowił zastanowić się po wyczerpaniu wszelkich dopuszczonych już dowodów. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Bogaci i biedni poprzednicy Hoovera

Obejmujący w marcu przyszłego roku stano wisko Prezydenta Herbert Hoover będzie 31 pre zydentem Stanów Zjednoczonych. Wniesie on ze sobą do Białego Domu swą znaną rzutkość energję, szczęśliwą rękę, no i poważny majątek, obliczany na kilkanaście miljonów. Nie wszyscy jednak jego poprzednicy wchodzili do Białego Domu z miljonami, byli wśród nich ludzie o różnej skali zamożności, a wśród nich też ludzie zupełnie biedni, dla których roczna pensja prezydenta była nieosiągalną przedtem fortuną. Wynosi ona obecnie pokaźną sumkę 75,000 dolarów rocznie i 25,000 dolarów na wydatki reprezentacyjne. Wprawdzie z tej pensji każdorazowy prezydent musi utrzymywać całą służbę Białego Domu, pozostaje mu jednak spo ra sumka na wydatki osobiste.

Przyjrzyjmy się zamożności poprzedników Hoovera.

Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych Georges Washington (1789—1797) należał do najzamożniejszych ludzi swego czasu; odziedził czył po ojcu parę tysięcy akrów gruntu i boga to ożenił się; umierając pozostawił majątek osza cowany na kolosalną na owe czasy kwotę z górą pół miljona dolarów.

Następca Washingtona, drugi z kolei prezydent, John Adams (1797—1801), całe swoje życie spędził na różnych urzędach i wchodząc do Białego Domu nie posiadał żadnego majątku osobistego.

Trzeci prezydent, Thomas Jefferson (1801—1809), podobnie jak Washington był właścicielem wielkich majątków ziemskich, w dodatku w posagu za żonę wziął zgórą 40,000 akrów gruntów, nie umiał jednak tym olbrzymim majątkiem administrować i na spłatę długów musiał nawet sprzedać swą cenną bibljotekę.

Czwarty prezydent, James Madison (1809—1817) aż do pięćdziesiątego roku życia korzystał z bardzo wydatnej pomocy materjalnej swego ojca, a na starość znalazł się w bardzo ciężkich warunkach, tak, że sprzedano mu za dług oddziedziczony po ojcu niewielki majątek.

Piąty prezydent, James Monroe (1817—1825) również dla zaspokojenia swych wierzycieli musiał sprzedać majątek i resztę swego życia spędził w domu zięcia.

Szósty prezydent, Quincy Adams (1825—1829) przed wyborem był skromnym urzędnikiem, a po ustąpieniu z Białego Domu został członkiem Kongresu, byleby jako tako utrzymać się z pensji.

Siódmy prezydent, Andrev Jackson (1829—1837) i ósmy — Martin Van Buren (1837—1841) należeli do „selfmademanów“, którzy dzięki działalności społecznej z najniższych warstw ludności dochodzili do najwyższych stanowisk, ale nie umieli i nie mieli czasu zdobyć majątku.

Z zamożnej rodziny pochodził dziewiąty prezydent, William Henry Harrison (1841), nie miał jednak szczęścia w zarządzaniu majątkiem i gdy stracił wszystko, wstąpił na służbę do sądu powiatowego, by następnie zamieszkać, na krótko przed śmiercią w Białym Domu.

Jego następca, dziesiąty prezydent, John Tyler (1841—1845) był tak niezamożny, że po wyborze musiał u znajomych pożyczyć na podróż do Waszyngtonu.

Jedenasty prezydent James Polk był adwokatem i utrzymywał się z niezbyt rozległej praktyki.

Dwunasty prezydent, Z. Taylor (1849—2850) trzynasty — Millard Fillmore (1850—1853) i czternasty — Franklin Pierce (1853—1857) zarówno przed jak i w czasie urzędowania w Białym Domu nie dorobili się majątku i żyli bardzo skromnie.

Piętnasty prezydent — James Buchanan (1857—1861) był dość wziętym adwokatem i umierając nie pozostawił ani długów, ani majątku.

Szesnasty prezydent, Abraham Lincoln (1861—1865) pochodził z ubogiej rodziny i również nie zostawił po sobie majątku.

Siedmnasty prezydent, Andrews Johnson (1865—1869) był z zawodu krawcem i jedynym rzemieślnikiem na stanowisku prezydenta: po opuszczeniu Białego Domu wrócił do krawiectwa.

Osiemnasty prezydent Ulysses Grant (1869—1877) był przed wyborem rolnikiem, później właścicielem garbarni, po ustąpieniu z prezydentury założył do spółki bank, ale zbankrutował i do końca życia utrzymywał się z honorarjów za swe pamiętniki.

Dziewiętnasty prezydent Rutherford Hayes (1877—1881) był jedynym arystokratą wśród prezydentów.

Dwudziesty prezydent, James Garfold (1881) był synem ubogiego rolnika i trudnił się stolarstwem, by zarobić na studja, został zamordowany przez przeciwników politycznych.

Jego następca, dwudziesty pierwszy prezydent, Chester Arthur (1881—1885) należał do dość zamożnych ludzi. Dwudziesty drugi prezydent, Stephen Cleveland (1885—1889) był jednem z dziewięciorga dzieci duchownego prezbyterjańskiego, dwudziestoma dolarami w kieszeni opuścił dom rodzicielski i po siedmiu latach był już adwokatem.

Dwudziesty trzeci prezydent, Benjamin Harrison (1889—1893) był wojskowym i adwokatem, dochody miał bardzo skromne.

Dwudziestym czwartym prezydentem był ponownie Cleveland, a dwudziestym piątym William Mc. Kinley (1897—1901) skromny adwokat.

Dwudziestym szóstym prezydentem (1901—1909) był Teodor Roosevelt z pochodzenia arystokrata, który pozostawił po sobie majątek wartości około miljona dolarów.

Dwudziestym siódmym prezydentem był William Taft (1909—1913) brat miljonera, ale sam skromny urzędnik, po ustąpieniu z prezydentury rozwinął czynną działalność naukową i pisarską, która mu dawała niezłe dochody, obecnie jest prezesem Trybunału Najwyższego Stanów Zjednoczonych.

Dwudziestym ósmym prezydentem był Woodrov Wilson (1913—1921) z zawodu profesor uniwersytetu, wchodząc do Białego Domu, nie posiadał wcale majątku.

Następca Wilsona, 29-ty prezydent, Warren Harding (1921) był redaktorem i wydawcą pisma prowincjonalnego, które po jego wyborze wspaniale się rozwinęło.

Trzydziesty prezydent Calwin Goolidge pochodzi z średnio zamożnej rodziny i o własnych siłach przeszedł wszystkie stopnie karjery urzędniczej, aż wreszcie został po śmierci Hardinga prezydentem.

Hoover wreszcie swój kilkunastomiljonowy majątek zdobył swą pracą, jako inżynier i przemysłowiec. **W. K.**

Prezydent Rzeczypospolitej poddał się w Krakowie operacji

Jak już donieśliśmy wczoraj, przybył we wtorek wieczorem do Krakowa pociągiem pospiesznym z Warszawy Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki. Wraz z Prezydentem Mościckim przybyli: małżonka p. Prezydenta, syn oraz adjutant rotm. Jurgielewicz.

P. Prezydent przybył do Krakowa dla zasięgnięcia porady lekarskiej u specjalisty.

Wczoraj we środę rano p. Prezydent Rzeczypospolitej poddał się operacji w Lecznicy Związkowej przy ul. Garncarskiej. Operacja udała się znakomicie (operacja pęcherza moczowego). Operacji dokonał dr. Pisarski. P. Prezydent leży w Lecznicy Związkowej, gdzie pozostanie pod obserwacją lekarską przez kilka dni. Przy łożu Dostojnego Pacjenta czuwa Jego małżonka.

Wybory do parlamentu rumuńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Bukareszt., 12. 12. (S) Dziś odbyły się w całym kraju wybory do parlamentu. Wybory przeszły w najzupełniejszym spokoju. Udział wyborców był znacznie liczniejszy, aniżeli kiedykolwiek. Wyniki wyobrów znane będą dopiero po źną nocą.

Sprawa kanału naftowego Irak-Hajfa
na posiedzeniu Izby Gmin

Londyn, 12. 12. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin poseł Wedgewood zgłosił interpelację do ministra kolonij z zapytaniem, czy zostala już powzięta decyzja w sprawie przeprowadzenia kanału naftowego z Iraku do Hajfy. Minister Amery oświadczył, że o ile mu jest wiadomem, Oil Company nie powzięła decyzji w tej sprawie.

Następnie Wedgewood zapytał, czy sprawa ta jest wogóle przedmiotem dyskusji między rządem angielskim a francuskim, czy też została już rozstrzygnięta. Minister Amery oświadczył, że w tej sprawie nie były prowadzone żadne rokowania, gdyż dotyczy ona prywatnego towarzystwa, które zadecyduje w tej sprawie zgodnie ze swymi interesami. Wreszcie Wedgewood zapytał: Ponieważ działalność towarzystwa podlega kontroli władzy angielskiej chciałbym wiedzieć, czy rząd angielski się tą sprawą interesuje. Minister Amery odpowiedział: Nie. Poseł Wedgewood myli się, gdyż działalność Anglo-Palestine Ooil Company pod żadnym względem nie podlega kontroli rządu angielskiego.

80.000 członków Kneset Izrael

Jerozolima, 12. 12. ŻAT. Do organizowanego przez Waad Leumi związku gmin Kneset Izrael zarejestrowało się dotychczas 80.000 członków.

1000 nowych obywateli palestyńskich

Jerozolima 12. 12. ŻAT. W ciągu ostatnich miesięcy nadano prawo obywatelstwa 1.000 mieszkańcom Palestyny. Wyznaczono 8 nowych urzędników celem załatwienia w trybie przyspieszonym podań o udzielenie obywatelstwa, które nagromadziły się w ciągu dłuższego czasu.

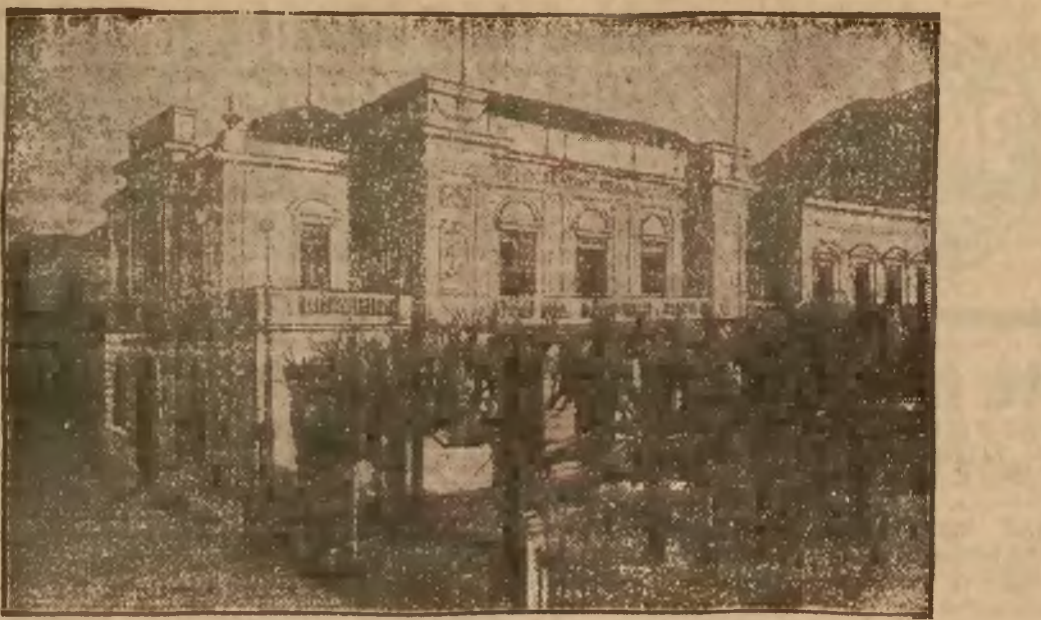
Konferencje premjera Bartla

Warszawa, 12. 12. Sin. P. premjer Bartel przyjął dziś ministra Składkowskiego, poczem udał się do Belwederu celem złożenia życzeń imieninowych marszałkowej Piłsudskiej. Popołudniu odbył p. premjer konferencję z min. Miedzińskim.

Otwarcie monumentalnej jesziwy w Nowym Jorku

Nowy Jork, 12. 12. ŻAT. odbyło się tu otwarcie wykończonego ostatnio olbrzymiego gmachu jeszyboru. Gmach wybudowano w stylu architektury żydowskiej. W uroczystości brali udział przedstawiciele wyższej władzy szkolnej stanu nowojorskiego, jak również rektorzy wyższych uczelni, którzy wygłosili przemówienia powitalne. W ciągu dnia około 20.000 gości zwiedziło nowy gmach.

Tam gdzie obraduje Liga Narodów



Pałac kuracyjny w Lugano, gdzie toczą się obrady areopagu narodów.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 12. (Sin) Porządek dzienny po siedzenia Sejmu, które odbędzie się dnia 14 bm. obejmuje w pierwszem czytaniu projekt ustawy o uchyleniu wymogu uzyskiwania doktoratów dla wykonywania adwokatury na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszynie dalej sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o projekcie ustawy w sprawie konwencji między Austrją, Węgrami, Polską, Rumunją, Jugosławją i Czechosławcją w sprawie obywatelstwa, podpisanej w Rzymie dnia 6 kwietnia 1922, dalej trzecie czytanie projektu ustawy dotyczącej kwalifikacyi zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących, wreszcie traktat przyjaźni między Polską a Persją.

Uroczysty obchód rocznicy wkroczenia wojsk angielskich do Jerozolimy

Jerozolima 12 12 ŻAT. W dniu 10 bm. obchodzono w całej Palestynie jubileusz 10-lecia wkroczenia do Jerozolimy wojska angielskiego pod dowództwem lorda Allenby'ego. Wysoki komisarz sir Chancellor wydał odezwę nawołującą ludność Palestyny do uczczenia tego dnia przez odprawienia nabożeństw we wszystkich świątyniach. Podobnie jak w latach ubiegłych odprawione zostały uroczyste nabożeństwa w anglikańskim kościele katedralnym św. Jerzego z udziałem patrjarchów obrządku greckiego i ormiańskiego, w obecności przedstawicieli żydowskiej i muzułmańskiej ludności Palestyny. Pewną część nabożeństwa odprawiono w językach hebrajskim, arabskim, greckim oraz ormiańskim. W związku z uroczystością egzekutywa arabska ogłosiła odezwę nawołującą ludność arabską do manifestacji na rzecz praw Arabów.

Demonstracyjne żądania egzekutywy arabskiej

Jerozolima, 12 12 ŻAT. Egzekutywa arabska w Jerozolimie uchwaliła z okazji objęcia przez sir Chancellora stanowiska Wysokiego Komisarza Palestyny wysłać do niego delegację i wręczyć mu memorjał zawierający żądania Arabów w kierunku zaprowadzenia w Palestynie parlamentarnego ustroju państwowego. Jak wiadomo, egzekutywa arabska wykorzystała przed trzema laty fakt objęcia rządów przez lorda Plumera dla podobnej demonstracji. Równocześnie delegacja wręczy Wysokiemu Komisarzowi rezolucję powziętą na odbytej we wrześniu konferencji muzułmańskiej w sprawie uznania roszczeń muzułmanów do Ściany Płaczu, jako części składowej, uświęconej przez mahometan miejscowości Karam al Szarif.

Przed nominacją rzeczoznawców dla spraw odszkodowań

Paryż. 12. 12. PAT. Jak donosi „Temps". rokowania w sprawie ustalenia odpowiedzi na noty niemiecką z dnia 30 listopada są na ukończeniu. Jak się zdaje wspólna odpowiedź będzie oparta na następujących zasadach: Mianowani zostaną niezależni eksperci finansowi, po dwu z każdego państwa. Eksperci państw sprzymierzonych wyznaczeni będą przez rządy, a mianowani przez Komisję odszkodowań. Eksperci niemieccy mianowani będą przez Rząd Rzeszy, lub przez Kriegslastenkomission. Eksperci traktowani będą na stopie zupełnej równości. Komisja odszkodowań zwróciła się do Stanów Zjednoczonych o wyznaczenie swego delegata w Komitecie. Komitet zwołany zostanie do Paryża. Ma on ustalić ilość spłat rocznych, które ciążyć będą na Niemcach tytułem odszkodowań, oraz na kreślić program komercjalizacji długów niemieckich

Możliwość pokojowego załatwienia sporu między Boliwją a Paragwajem

Wiedeń. 12. 12. PAT Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Sytuacja w konflikcie pomiędzy Boliwją a Paragwajem jest niezmieniona. Wiadomości o kontrataku na port Vanuardi okazały się fałszywe. Port ten zajmują wojska Paragwaju i ściągają tam obecnie większe posiłki, celem odparcia ewentualnego ataku.

Rząd boliwjański, który wczoraj w senacie izbie otrzymał votum zaufania, **wydał amnestję dla wszystkich więźniów politycznych. Tak** że wszyscy dezerterzy polityczni mogą obecnie wrócić do ojczyzny. **Wczoraj przedsięwzięto kroki pośredniczące tak, że istnieje nadzieja, że spór ten zostanie pokojowo załatwiony.** Szczególne znaczenie ma rezolucja konferencji panamerykańskiej, wyrażająca nadzieje. że oba państwa wyzyskają istniejące środki do pokojowego załatwienia konfliktu. Kellog wyraził nadzieję. że konferencja panamerykańska w jak najszybszym czasie spór ten zlikwiduje mimo, że Boliwja odwołała wczoraj swoich delegatów z konferencji. Chile oświadczyło gotowość objęcia roli sędziego rozjemczego w tym konflikcie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 12. 1928 Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery bankowe: Bank Polski 171.

Papiery przemysłowe: Zieleniewski 144, Piasecki 12.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. Banku Krajowego 51.50.

Przebieg zebrania giełdowego cechował w dalszym ciągu brak większego zainteresowania. Transakcje dokonano zaledwie trzema papierami z których Zieleniewski lekko zniżkował, Piasecki i Bank Polski bez zmiany. Reszta efektów prawie w zupełnym zastoju. Ruch panowa łospęły. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu tendencja niejednolita. 4-proc. Premjówka inwestycyjna 108 i 5 proc. Dolarówka 104—105 zwyżkowo. Lokomotywy ostemplowane 70, Nobel 26, 5-proc. Pożyczka Konwersyjna 67, i Ćmielów 0.18, utrzymane. Ruch nieco żywszy. Obroty większe Noblem.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Nastrój spokojny. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 12 12 PAT. Akcje: Bank Polski 175 i jedna czwarta, 175, Spiess 215, Siła i Światło I. em. 115, 117, II. em. 111, 114, Chodorów 225, Firley 55, 56, Lazy 6, Węgiel 95, 94 i pół, Nobel 25, Cegielski 45, Lilpop 40, Ostrowiec 98, Rudzki 44, Ursus 43, Haberbusch 226. **Pożyczki:** 4-proc. inwest. 109 i pół, 100, 7-proc. stabilizac. 92, 5-proc. dolarowa 101, 106, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 6-proc. dolarowa 85 i pół, 10-proc. kolejowa 102 i pół, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, francki frac. 34.87, 34.78, Dewizy: Belgja 124.02 i pół, 123.71, Londyn 43.27, 43.16, Nowy Jork 8.90, 8.88, Paryż 34.85 i pół, 34.77, Praga 26.42 i jedna czwarta, 26.36, Szwajcarja 171.78, 171.25, Wiedeń 125.46, 125.15, Włochy 46.71, 46.59, Marka niem. w nieof. obr. 212.60.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 12 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.90, Berlin 169.13, Budapeszt 123.73, Bukareszt 4.25 i pół, Londyn 34.42 i trzy ósme, Nowy Jork 709.25, Paryż 27.72, Praga 21.01 i trzy ósme, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 136.59. Amerykańskie 706.50, Niemieckie 168.88, Jugosłowiańskie 12.40. Szwajcarskie 136.25, Czeskie 20.98 i pół, Węgierskie 123.92.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.795, Renta lutowa 0.799, Kodpas 0.72, Merkury 22.15, Czerniowiecka 69 i trzy czwarte, Północna 1184, Goleszów 285, Cement 111 i jedna czwarta, Alpiny 42, Berg u. Huetten 858 i pół, Krupp 12.50, Rima 117, Skoda 295, Siersza 14.15, Silesia 0.04, Zieleniewski 117.5, Fanto 6.5, Karpaty 18, Galicja 67, Nafta 32 i pół, Schodnica 10.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 12 PAT. Paryż 20, Londyn 25.19 pół, Nowy Jork 5.19.20, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.19, Hiszpanja 84.05, Berlin 123.76, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.85, Oslo 138.45, Kopenhaga 138 i pół, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.55, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.56 i pół, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 i siedem ósmych

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

STENOTYPISTKI POLSKO-NIEMIECKIEJ ze stenografją poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną z dłuższą praktyką. Oferty z odpisami świadectw przesłać do Adm. „N. Dziennika“ pod „RW“. 1437 g

POSZUKUJĘ zaraz zdolnego człowieka, nadającego się do podróżowania, za wysoką prowizją, branża obojętna. Zgłoszenia pod „Młody“ do Adm. „N. Dziennika“. 1454 g

KORESPONDENT polsko-niemiecki, z kilkuletnią praktyką biurową, także w dziale technicznym (ewentualnie akwizycja) poszukuje odpowiedniej posady od natychmiast. Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna“ do Adm. „N. Dziennika“. bp.

RUTYNOWANA siła biurowa, z dłuższą praktyką handlową w dziale kolonjalno-spożywczym i technicznym, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady w Krakowie lub na Śląsku. Zgłoszenia pod „Kraków—Śląsk“ do Adm. „N. Dziennika“. 3456x

FACHOWIEC branży żelaznej, młody, reprezentatywny, z długoletnią praktyką pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie podróżującego. Łaskawe zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 1458g

3 POKOJOWY lokal biurowy na Stradomiu do oddania. Zgłoszenia pod „Biuro“ do Adm. „N. Dziennika“. 1455 g

POKÓJ do wynajęcia dla panny, z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Stanowiśina 36, II. piętro na lewo. 1459 g

POKOJU z utrzymaniem przy lepszej rodzinie poszukuje medyk. Zgłoszenia pod „Komfort“ do Biura „Ruch“, ul. Szczepańska. 3549 x

ODDAM na własne ładną i zdrową 10-miesięczną dziewczynkę, z dobrej rodziny. Zgłoszenia pod „L“ do Adm. „N. Dziennika“. 1456 g

„STENOGRAF POLSKI“, miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego, — Warszawa, ul Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografii najdoskonalej, — wychodzi: półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 3337 ar

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na Zł. 120, akceptant Hirsch Meilech Jonas, Sanok, płatny 31 stycznia 1929 r. żyr. M. Affenkraut: Szloma Pinkus, Kraków. 1457 g

Zwapnienie żył stany podniecone, zawroty głowy.
Żądajcie bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem. — **Dr. GEBHARD i Sp., Gdańsk.**

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę większej ilości łóżek żelaznych z siatkami, materaców włosiennych i z trawy morskiej, koców, poduszek z pierza, kołder, dywaników przed łóżka, kompletnych umywalń, luster w ramach, powłoczek na poduszki i prześcieradeł mięsnych białych, z terminem dostawy do 4 tygodni, licząc od dnia otrzymania odwrotnego zamówienia.

Dokładne ilości oraz bliższe szczegóły zawarte są w formularzu ofertowym, który otrzymać można w Dyrekcji P. K. P. Wydział Zasobów we Lwowie bezpośrednio, lub pocztą za nadesłaniem należytości na porto.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 grudnia b. r.

ZAKOPANE

Zawiadamiam niniejszem, że od dnia 15-go ...pada 192. roku prowadzę

Pensjonat i Restauracje

w willi „Janina“
w Zakopanem, Krupówki
(róg Zamojskiego)

Pokoje komfortowe, leżalnia oszklona i otwarta do werandowania.

Cały rok otwarty.

Kuchnia rytualna. Ceny przystępne.

Polecając się nadal łaskawym względom, kreślę się z poważaniem **H. ZIEGER.**

TO SZCZYT DOSKONAŁOŚCI GRAMOFONÓW i PŁYT
His Master's Voice

„HIS MASTER'S VOICE“

uznane na całej kuli ziemskiej za najprecyzyjniejsze

The Gramophone Co. Ltd. London.

Jener. Repr. na Polskę

JÓZEF WEKSLER

ekspert i członek brytyjskiej izby handlowej

Warszawa, Marszałkowska 132

KRAKÓW Florjańska 25. LWÓW Sykstuska 2.

Siłę męską zapewnia na nowo „Yopuhamin“, zdawna wypróbowany preparat naukowy. 50 porcyj Zł 12·— wraz ze sposobem użycia. **Dr. GEBHARD i Sp., Gdańsk.**

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3187 x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. 2051sse

Ważne dla Pań!

Sześciotygodniowy zbiorowy kurs tkanin plecionych (szaliki, chustki, kamizelki, pulowery i t. p.) Także dla Pań przyjezdnych. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania **„EMKA“ Pędzichów 3, sklep.**

MEBLE:
Jadalnie
Sypialnie
Gabinety
Salony
Kluby
Łóżka
Wózki i t. d.

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI
Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136
Udogodnienia przy kupnie

Dywany
Firanki
Serwety
Narzuty
Brokaty
Kołdry
Materace
Koce i t. p.

1949 ar

Zakopane

Lokal sklepowy, magazyn oraz mieszkanie (6 ubikacyj) w centrum Zakopanego **do wynajęcia.** — Zgłoszenia: Zakopane, skrytka pocztowa 103. 3548 x

Ważne dla kupców i podróżujących!

Dnia 3 grudnia b. r. otwartą została **restauracja ściśle rytualna** w nowo odrestaurowanym lokalu hotelu

„Imperjal“, Bielsko, ul. Kolejowa 20

pod kierownictwem p. **Adolfa Scheina**, znanego fachowca w Krakowie.

Pierwszorzędne potrawy. — Ceny bezkonkurencyjne. — Menu z 4 dań 2 zł. — Bufet bogato zaopatrzony w różne zakąski i różne trunki. — Kawa, herbata o każdej porze dnia.

O liczne odwiedziny uprasza

1408 g **Zarząd hotelu „Imperial“.**

Prowincja! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. 321ex

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“ Warszawa, Nowy-Świat 28. Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Kor... ...re w całej Polsce poszukiwani.

SUKNIE, PŁASZCZE, KOSTJUMY

wedle najświeższych żurnali paryskich wykonuje pracownia Ogniska Pracy, Mikołajska 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1. z wyjątkiem sobót. Zamówienia z prowincji wykonuje się natychmiast.

ZAWIADOMIENIE

Niżej podpisani zawiadamiają P. T. Odbiorców, iż z dniem dzisiejszym Zakład krawiecki firmy F. Rössler, Miodowa 20, oraz firmy H. Bornstein Miodowa 2

został przeniesiony na ul. Poselską 11

Polecając się P. T. Odbiorcom dalszym względom, pozostajemy z poważaniem:

3492x **F. Rössler i H. Bornstein.**

ZAKOPANE

PENSJONAT SWIT

Zamojskiego pod zarz. Heleny Oderbergerowej poleca pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda w pokojach, radjo, telefon.

Kuchnia wykwintna. - - - Ceny przystępne.

Przyjdź a przekonasz się, że najtańszem źródłem zakupu wszelkich artykułów kosmetycznych jest tylko firma:

L. URBACH hurtowny skład mydeł i perfum

Kraków, Krakowska L. 7 (w sieni)

!! UWAGA NA ADRES !!

Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW

HELENA SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca pracownia blacharska

Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

Nauka kroju

eleganckiej bielizny damskiej, pościelowej i męskiej fasony najmodniejsze, rozpoczyna się we czwartek t. j. dnia 13 b. m. Informacje i wpisy codziennie od godz. 11—1, w Ognisku Pracy, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka

Rzeszów, Całęzowskiego L. 1.

3121bp Najdogodniesze warunki spłaty.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana